Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 27-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów wtorek 9 października 1934 Nr. 278 ABC

Inauguracja w Politechnice Lwowskiej

Patrjotyczna manifestacja w obronie lwowskiej placówki naukowej

W dniu wczorajszym odbyła się w Politechnice Lwowskiej uroczysta inauguracja roku akademickiego 1934/35. Nabożeństwo na intencję nowego roku pracy i nauki Politechniki Lwowskiej, odprawił w kościele św. Marji Magdaleny J. E. ks. Arcybiskup dr. **Bolesław Twardowski**, metropolita lwowski. O g. 11 aula Politechniki wypełniła się po brzegi publicznością, wśród której przeważała młodzież akademicka. W inauguracji — jedynej dotychczas we Lwowie — oprócz młodzieży technickiej wzięła również udział młodzież uniwersytecka i Ak. Med. Weter. Wśród reprezentantów władz i instytucyj zauważyliśmy J. E. ks. Arcb. Dr. Bolesława Twardowskiego i J. E. ks. biskupa Dr. Baziaka, przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, a także innych uczelni lwowskich.

Na wstępie chór techniki odśpiewał „Gaude Mater“.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił J. M. Rektor prof. dr. **Otto Nadolski**, który podkreślił zasługi Politechniki Lw., jednej z najstarszych w Europie (90 lat istnienia), w dziedzinie wykształcenia pierwszych kadr inżynierów polskich. Duża część przemówienia poświęcił J. M. Rektor **niepowołanej inicjatywie pewnych kół, usiłujących zlikwidować Wydział Rolniczo-Leśny Politechniki (Dublany).** W krajach rolniczych Europy Zachodniej — wysoce uprzemysłowionej — jest o wiele więcej uczelni rolniczych i dyplomowanych inżynierów rolników i leśników. Uczelnia Dublańska stoi bardzo wysoko, a ze względu na swoje położenie we Lwowie nadaje się najlepiej do prowadzenia badań leśnych.

Bardzo ciepło przemówił J. M. Rektor o młodzieży, której **kryzys i podwyższenie opłat utrudniają wybitnie studja, a która mimo to musi strzec swego wysokiego poziomu moralnego, aby sprostać swoim przyszłym zadaniom wobec Ojczyzny.**

Po otwarciu roku 1934/35 przez J. M. Pana Rektora inauguracyjny wykład pt. „Ochrona przed powodzią na tle ostatnich katastrof powodziowych“, wygłosił Prof. Dr. M. **Matakiewicz.**

Po odśpiewaniu przez chór techniki hymnu narodowego „Jeszcze Polska“, młodzież zgromadzona zaintonowała potężny „Hymn Młodych“.

Z pewnych niezrozumiałych powodów (może odśpiewanie Hymnu Młodych?) zarządzono legitymowanie przy wyjściu wszystkich uczestników inauguracji. Studentom legitymacje odebrano, co wywołało wśród nich różne wesołe komentarze. Cała uroczystość transmitowana była przez radio.

Tępienie bandytyzmu w Mandżuko

BERLIN 8. 10. (PAT) Niem. Biuro Inf. donosi z Szanghaju, że grupa powstańców mandżurskich napadła na pociąg, na odcinku Mukden-Szanghajkwan. Eskorta pociągu napastników odparła. W prowincji Kiryn **doszło do starć między oddziałem wojsk japońskich a bandą, złożoną z 500 powstańców.** Po zaciętej walce wojsko japońskie napastników rozproszyło. Po stronie japońskiej ma być trzech zabitych i 12 rannych.

Bierzmowanie pod ochroną żandarmerji

urządza czeski proboszcz

MOR. OSTRAWA 8. 10. (PAT) O niezwykłem zajściu donoszą Lutynji Niemieckiej koło Bogumina. Przed bierzmowaniem, którego tam udzielał podobnie jak w szeregu innych miejscowości na Śląsku nadolzańskim ks. kardynał arcybiskup wrocławski **Bertram**, **rozeszły się po parafji pogłoski, jakoby miejscowi Polacy mieli zamiar w związku z przybyciem kardynała urządzić demonstrację i nie wpuścić go do kościoła**, dopóki nie zgodzi się na powrót przeniesionego stamtąd, powszechnie lubianego polskiego proboszcza ks. Olsiaka i nie usunie proboszcza czeskiego.

W związku z temi pogłoskami przybyli z Bogumina do Lutynji Niemieckiej agenci policji i oddział żandarmerji, uzbrojony w karabiny, szable i pałki gumowe. **Do urzędu gminnego wezwano członków przedstawicieli ludności polskiej i wszczęto dochodzenia.** Polacy oświadczyli, że niewiadomo im o żadnych przygotowaniach do demonstracyj, i że ludność polska zamierzała przyjąć godnie dostojnika kościoła. **Bierzmowanie odbyło się pod eskortą oddziału żandarmerji.** Aby częściowo przynajmniej usprawiedliwić zbytnią gorliwość władz bezpieczeństwa, puszczono plotkę, że do zakrystji została rzucona ulotka antypaństwowa, **grożąca zajęciem Śląska przez wojska polskie.**

„Nasz Kraj“ zaznacza, że wypadek ten najlepiej dowodzi, jakiej broni używa się przeciwko Polakom, ale zarazem ilustruje sytuację czeskiego proboszcza, który **przed swymi parafianami drży i potrzebuje ochrony ze strony żandarmerji.**

Pospieszne montowanie dekretów

WARSZAWA, 8. 10. (Tel. wł. G.). Z końcem b. tyg. ma wrócić pod obrady Rady ministrów projekt t. zw. ustawy oddłużeniowej dla drobnego i średniego rolnictwa. **Wszystkie dotychczasowe przepisy z tego zakresu objęte będą jedną ustawą. Prace Ministerstwa Skarbu i Rolnictwa nad tym projektem wykańczane są z wielkiem pośpiechem, chodzi bowiem o to, aby ustawa była ogłoszona, jako dekret Prezydenta Rzplitej, pełnomocnictwa zaś kończą się** za 3 tygodnie z chwilą zwołania sesji sejmowej. Pozatem ukaże się jeszcze kilka dekretów dotyczących spraw mniejszej wagi. Wszystkie inne projekty rządowe mają być zgłoszone do Sejmu. Poszczególne ministerstwa przysłały Radzie ministrów liczne projekty ustaw w przypuszczeniu, że ogłoszone one będą jako dekrety, jednakże w rządzie panuje obecnie tendencja przerzucenia większości prac na Sejm.

—o—

Zwolenniczki poślicy Jaworskiej rabują archiwum Z.P.O.K.

WSPANIAŁE POCZUCIE PRAWORZĄDNOŚCI U SANACYJNYCH NIEWIAST

WARSZAWA (tel. wł. G.) „A.B.C.“ ogłasza dziś sensacyjny list wiążący się ze słynnym zatargiem w „Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet“ między grupą posłanki Moraczewskiej, a posłanki Jaworskiej. Jak wiadomo na ostatniem walnem zebraniu zwycięstwo odniosła Moraczewska. Obrano ją przewodniczącą i rozpoczęła w Związku urzędowanie. Jednakowoż **grupa posłanki Jaworskiej postanowiła nowy zarząd pozbawić możności załatwiania spraw przez zabranie archiwum. Na tem tle doszło w środę 3 bm. do zajścia, którego niesłychanie znamienny przebieg przytacza w liście do p. Moraczewskiej funkcjonarjuszka Związku mająca w jego lokalu mieszkanie Helena Zarębianka. List ten brzmi:**

„Uważam za swój obowiązek zakomunikować co nastąpiło dnia 2 i 3 października 1934 r.: Pani Grynberżanka przyszła do normalnego zajęcia w godzinach popołudniowych. Po skończonych czynnościach p. Grynberżanka zaczęła szukać po wszystkich biurkach z któremi miała do czynienia, twierdząc, że musi znaleźć asygnatki na sumę 47 zł. Od czasu do czasu przyjmowała telefon. Treść rozmowy telefonicznej była — tak. — nie, słyszałam tylko urywane zdania.

W międzyczasie przyszła pani Ceysingerówna. Była ona w lokalu bardzo krótko Następnie ja przyjęłam telefon około godz. 9 od p. Jaroszewiczowej, która prosiła do aparatu Grynberżankę. Grynberżanka była już ubrana do wyjścia. Po krótkiej rozmowie z panią Jaroszewiczową p. Grynberżanka zdjeła ubranie i będąc podenerwowana znowu zaczęła pracę przy swojem biurku.

Ponieważ byłam bardzo zmęczona więc zwróciłam się do p. Grynberżanki z prośbą o skończenie zajęcia. Wówczas Grynberżanka zatelefonowała do kogoś krótko mówiąc: „Zdaje mi się, teraz nie można wszystko w porządku“ — i wyszła z biura.

Po pewnym czasie ostro zadzwoniono do drzwi. W tej samej chwili odezwał się telefon. Drzwi nie otwierałam, telefonu nie odbierałam.

Dziś tj. 3 bm. o godz. 7 rano ostro zadzwoniono. Na moje pytanie kto tam, odpowiedziano: „Wachtlówna od pani ministrowej Moraczewskiej“. Odpowiedziałam na to, że panie urzędują od godziny 5-ej. Dobijanie się do drzwi nie ustawało. Po uchyleniu przezemnie drzwi, kilka pań stojących po drugiej stronie nacisnęły je i wszły przemocą.

Były to panie: **Wachtlówna, Ceysingerówna, Jaroszewiczowa, Barańska, Wolska, Bałłabanówna, Naglerowa, Strzelecka, Konopczyńska, Gawrońska, i inne**, w obecności przyprowadzonego ślusarza.

Barańska podszarpnęła mnie za ramię nakazując stać nieruchomo, bo „zabiję my“ i oddała pod opiekę ślusarza posiadającego żelazne narzędzia i pręt. Potem zbliżyła się do mnie Ceysingerówna, wzięła mnie pod ramię, odprowadziła do sąsiedniego pokoju **proponując 25 zł. z poleceniem zachowania całego zajścia przy sobie. Ponadto inne panie podawały mi jakieś pieniądze, przypominając, że dały mi pracę, obiecując nadal taka za milczenie o zajściu, żądając wyjazdu do pani Jaroszewiczowej, twierdziły, że nie wypuszczą mnie z rąk, że „nie pisnę“, krzycząc, że niewiadomo kto tu będzie rządził i jaki tu będzie zarząd.**

W tej chwili zemdlałam. Po obudzeniu czując się okropnie, prosiłam, żeby mnie wypuściły do siostry. Po ubraniu się wychodząc **widziałam jak przeglądały biurka wyjmując dokumenty, (woźny twierdzi, że wynosiły papiery do samochodu czekającego pod bramą.)** Po przyjściu do siostry zatelefonowałam do p. Steinowej i Moraczewskiej.

Z najwyższem poważaniem Helena Zarębianka.

P. S. W tej chwili przypominam sobie, że jedna z kobiet kiedy zaczęłam krzyczeć włożyła mi chustkę w usta, by stłumić krzyk.

Panie Jaroszewiczowa, Wolska, i Bałłabanówna, są to posłanki z BB. Pani Barańska jest żoną senatora z BB, a p. Ceysingerówna, Naglerowa i Strzelecka to znane publicystki i pisarki obozu prorządowego.

Bankowcy przeciw zmniejszaniu nabytych uprawnień

WARSZAWA. 8. 10. (tel. wł. — G.). Dziś odbyło się w Warszawie nadzwyczajne Walne Zgromadzenie tutejszego oddziału Związku Zawodowego Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności. Na zebraniu tem uchwalono między innemi rezolucje w sprawie **reformy ubezpieczeń społecznych, która jest tem znamienna, iż Związek Pracowników Bankowych wystąpił z Unji Pracowników Umysłowych głównie ze względu na zagadnienie ubezpieczeń społecznych. Uchwalona rezolucja protestuje przeciw ciągłym zmianom w zasadach ubezpieczeniowych, oraz w zmniejszaniu nabytych uprawnień, a także domaga się zagwarantowania nienaruszalności praw nabytych lub zabezpieczonych dotychczasowemi ustawami.** W sprawie umowy zbiorowej uchwalono rezolucję, która domaga się ustawowego wprowadzenia przymusowych umów zbiorowych dla pracowników zatrudnionych w handlu i przemyśle, oraz rozciągnięcia przepisów o przymusowem rozjemstwie na wszelkie zatargi zbiorowe między pracownikami, a pracodawcami. Stwierdziwszy poprawę interesów bankowych **postanowiono domagać się, aby banki przywróciły cofniętą 13 pensję.**

Akcja zbiórki na budowę szkół powsz.

Inspektoraty szkolne otrzymały, celem rozprzedaży wśród firm przemysłowych i handlowych wywieszki na rzecz Towarzystwa Popierania Szkół Powszechnych, w cenie od 10 do 25 złotych. Kierownictwa szkół jak i dzieci szkolne, uskuteczniać mają zakup pomocy naukowych i przyborów szkolnych w firmach, które w swem oknie wystawionym będą mieli wywieszkę na rzecz Towarzystwa Popierania Budowy Szkół.

Kronika telegraficzna

SOFJA Władze policyjne wykryły **potajemną drukarnię**, w której wydawano organ partji komunistycznej.

PARYŻ Na torze wyścigowym w Vincennes w jednej ze stajen wybuchł pożar. **Spaliło się 12 koni.** Krążą pogłoski, że stajnia została umyślnie podpalona.

Po zlikwidowaniu jednodniowej republiki

Powstańcy uciekają w góry — 2.000 ofiar rewolty

PARYŻ 8. 10. (PAT) Według doniesień z Madrytu, mimo opanowania ruchu katalońskiego przez wojska rządowe, dochodziło w ciągu dnia wczorajszego do licznych krwawych, choć drobnych starć. **Katalończycy jeszcze całkowicie nie wyrzekli się swych dążeń**, czego wyrazem jest odezwa iberyjskiej federacji anarchistycznej, wzywająca do dalszej walki nie bacząc na doznaną klęskę. W okręgu górskim Leona **powstańcy schronili się w góry unosząc broń i znaczne zapasy amunicji.** W Gijon oddziały katalońskie wycofały się na górę Santa Catharina, którą począł ostrzeliwać krążownik „Libertad". W wielu innych miejscowościach również wywiązywały się walki.

Komunikacja kolejowa z Barceloną przerwana, nie zostały również uruchomione połączenia telegraficzne i telefoniczne.

Szefa samozwańczego rządu katalońskiego Companys'a i kilku ministrów internowano na pokładzie okrętu „Uruguay". Aresztowani przywódcy rewolucji oświadczyli, **że przyjmują na siebie całkowitą odpowiedzialność za rozruchy i gotowi są ponieść wszelkie konsekwencje. Głównodowodzący armji rządowej w Katalonji gen Batet zapowiedział, że do ostatecznego stłumienia buntu przystąpi z całą energją, nie cofając się przed żadnym najostrzejszym nawet środkiem.**

Korespondenci pism paryskich donoszą z Madrytu, że w czasie wczorajszych walk na ulicach Barcelony **zginęło, bądź odniosło rany około 2.000 osób.** Korespondent „Petit Journal" przypuszcza, **że obecnie powstanie w Hiszpanji prawdopodobnie nowy ustrój zbliżony do faszyzmu włoskiego, lub do ustroju hitlerowskiego.**

AZANA ZBIEGŁ

LONDYN. Z Barcelony donoszą, że b. premjer Azana prezydent niedoszłej Republiki Katalońskiej, zdołał przedostać się przez granicę francuską unikając aresztowania.

USPOKOJENIE W BARCELONIE

BARCELONA. 8. 10. (PAT). Jak podaje urzędowa agencja telegraficzna, **życie w Barcelonie przybiera wygląd normalny.** Tramwaje, autobusy i kolej podziemna kursują normalnie. Robotnicy powoli powracają do swych zajęć. Należy się spodziewać, że popołudniu miasto będzie miało wygląd zupełnie normalny.

SYTUACJA W STOLICY OPANOWANA

LONDYN, 8. 10. (PAT). Agencja Reutera donosi z Madrytu: Jak się zdaje, **rząd opanował sytuację całkowicie.** Stolica przybiera **wygląd normalny**, jakkolwiek tramwaje i kolej podziemna funkcjonują dzięki pomocy wojska. Większość sklepów jest dziś już otwarta, lecz dla bezpieczeństwa zapuszczono żaluzje i nakryto wystawy. Aprowizacja Madrytu odbywa się w dalszym ciągu przy pomocy wojska. Wojskowe samochody ciężarowe dowożą żywność. **Rząd mianował pułk. Antonio Jimenez Arena prezydentem Generalidad katalońskiej.**

ZAPARCIE. Przodujący kliniści poświadczają, że naturalna woda gorzka **„FRANCISZKA JÓZEFA"** stanowi także dla umysłowo pracujących, neurasteników i kobiet szybko i przyjemnie działający środek przeczyszczający. Zalecana przez lekarzy. 24999

Zachowanie dotychczasowego układu sił

przyniosły wybory samorządowe we Francji

PARYŻ 8. 10. (PAT) W ciągu dnia wczorajszego odbywały się na terenie Francji wybory kantonalne. Wybory przeszły naogół spokojnie. Znikąd nie sygnalizowano poważniejszych incydentów. Wyniki wyborów są następujące: **prawie wszystkie stronnictwa zachowały swój dotychczasowy stan posiadania w t. zw. radach generalnych.** Na ogólną liczbę 1.518 mandatów znane są wyniki dotyczące 1.500 mandatów.

Konserwatyści stracili 5 miejsc, unia republikańsko - demokratyczna (grupa Marina) zyskała 9 miejsc, demokraci ludowi zyskali nowych 5 mandatów, radykali niezależni stracili 7 mandatów, radykali socjalni (grupa Herriota) zyskali 1 mandat, socjaliści Francji zyskali 1 mandat, socjaliści S.F.I.O. stracili 5 mandatów, wreszcie komuniści stracili 1 mandat.

Ponownie zostali wybrani Sarraut, Flandin, Marquet i Marin. Żaden z wybitniejszych polityków nie przepadł przy wyborach.

Ulegająca odnowieniu we wczorajszych wyborach połowa członków rad generalnych, według statystyki z roku 1928 była pod względem przynależności partyjnej następująca: konserwatyści 93, unja republikańsko - demokratyczna (grupa Marina) 263 republikanie lewicowi 272, radykali niezależni 121, radykali socjalni (grupa Herriota) 384, socjaliści S.F.I.O. 125, republikanie socjalni 72, republikanie radykalni 106, komuniści 16.

GŁOSY PRASY

Poranna prasa stwierdza, że wybory do rad generalnych naogół biorąc, **wypadły korzystnie dla rządu** chociaż osiągnięte rezultaty nie zmieniają wyraźnie układu sił. „Petit - Parisien" pisze, że wezwanie **prem. Doumergue'a odniosło skutek.** „Echo de Paris" stwierdza **wielki osobisty sukces premjera i porażkę tzw. wspólnego frontu.** „Matin" i „Journal" uważa, że przewidywania socjalistów i komunistów nie sprawdziły się. „Populaire" uważa, że lewica odniosła zwycięstwo, w porównaniu z wyborami z roku 1924. — uzyskując 30 procent głosów. „Humanité" zaś podkreśla, że liczba komunistycznych mandatów wzrosła prawie dwukrotnie w porównaniu z wynikami pierwszego głosowania z przed 6-ciu laty.

Wszyscy wygrywają u WOLANOWA!

dowodem czego służyć mogą wielkie wygrane, jakie padły **u Wolanowa:**

Zł.	300.000	na Nr.	74839
„	300.000	„ „	133355
„	200.000	„ „	52078
„	150.000	„ „	88281
„	100.000	„ „	58080
„	75.000	„ „	75040
„	50.000	„ „	51914
„	50.000	„ „	74399
„	50.000	„ „	110258
„	50.000	„ „	154409
„	50.000	„ „	165060

wiele po 20.000, 15.000 10.000 i t. d. na ogólną sumę 25 miljonów złotych.

Kolektura Wolanowa jest najszczęśliwsza. Losy I-ej klasy należy przeto nabywać tylko u

WOLANOWA

Ciągnienienie I-ej klasy już 18 października.
Cena 1/4 zł **10**, 1/2 zł. **20**, 1/1 zł. **40.** Prosimy zapamiętać nasz adres:

J. WOLANOW Warszawa, Marszałkowska 154

Zamiejscowe zamówienia załatwia się odwrotną pocztą. Konto P. K. O. 18814

Wielki dzień Bochni

Uroczysta koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej

KRAKÓW, 8. 10. (tel. wł. Z.). Z Bochni donoszą: Koronacja obrazu Matki Boskiej w kościele parafjalnym w Bochni, która odbyła się w ub. niedzielę, wypadła imponująco. Od samego rana **Bochnia przybrała odświętny wygląd.** Ulice i domy przystrojono zielenią i chorągiewkami o barwach papieskich i państwowych. Na ulicach panował niezwykły jak na to spokojne zazwyczaj miasto, ruch. Z bliższej i dalszej okolicy przybyły tłumy wiernych, by uczestniczyć w uroczystości, która rozpoczęła się o godzinie 9 rano.

O tej porze wyruszyła z kościoła **parafjalnego w Bochni procesja z cudownym obrazem Matki Boskiej.** Otwierały ją bractwa kościelne z chorągwiami i feretronami; dalej postępowały **organizacje religijne i społeczne, młodzież szkolna, duchowieństwo. Cudami słynący obraz nieśli obywatele miasta Bochni.** W procesji i uroczystości koronacyjnej wzięli udział: **ordynarjusz diecezji tarnowskiej ks. biskup Lisowski, ks. biskup polowy Gawlina, ks. biskup sufragan Komar z Tarnowa, ks. biskup sufragan Tomaka z Przemyśla, ks. infułat Kulinowski i inni.** Władze reprezentowane były przez starostę Strazińskiego, komisarza miasta p. Pacułę i in.

Procesja z cudownym obrazem udała się odświętnie przybranemi ulicami Bochni ku przedmieściu Kolanów. Tam **na wielkiem błoniu ustawiono ołtarz polowy, na którym ustawiono obraz.** Rozpoczęła się uroczysta Suma pontyfikalna celebrowana przez ks. biskupa Lisowskiego. Chór miejscowych średnich zakładów naukowych pod kierownictwem prof. Kuca i współudziale orkiestry salinarnej śpiewał pieśni religijne. Wokół ołtarza ustawiły się wielkie rzesze wiernych (około 35 tys. osób), które w skupieniu wysłuchały kazania ks. biskupa Gawliny. **Dostojny kaznodzieja m. in. z naciskiem podkreślił, że dzisiejszą uroczystością diecezja tarnowska spłaca wobec Matki Boskiej dług wdzięczności pokoleń za doznane w ciągu wieków, za pośrednictwem cudownego obrazu, łaski. Po kazaniu ks. prałat Kuc, proboszcz kościoła parafjalnego w Bochni, odczytał list od Nuncjusza papieskiego ks. Marmaggi'ego z błogosławieństwem dla diecezji tarnowskiej.**

Po skończonej Sumie pontyfikalnej odbył się akt koronacji. **Wśród modłów liturgicznych ks. biskup Lisowski włożył na skronie obrazu Najświętszej Panny i Dzieciątka złote korony.** Chór śpiewał w tym czasie „Regina coeli", oraz starodawny hymn polski „Bogu Rodzica". — Uroczystość koronacyjna zakończyła się odśpiewaniem przez rozmodlone tłumy „Boże coś Polskę", poczem procesja z cudami słynącym obrazem powróciła do kościoła.

Popołudniu w kościele parafjalnym wierni uczestniczyli w Nieszporach koronacyjnych.

—o—

40-lecie „Sokoła" w Toruniu

„Sokół" toruński obchodził uroczyście w ub. niedzielę 40-lecie swego istnienia. Założył go w roku 1894 T. Lipczyński z Inowrocławia, werbując 32 członków, między którymi był późniejszy marszałek Senatu Trąmpczyński, wojewoda pomorski Jan Brejski i w. inn. Już w czerwcu 1895 roku nastąpiło poświęcenie sztandaru „Sokoła" i jego pierwszy publiczny występ gimnastyczny.

„Sokół" toruński, jak wszystkie towarzystwa polskie, cieszył się czułą „opieką" władz pruskich, ale gniazdo w grodzie Kopernika mimo to rozwijało się i potężniało z roku na rok, osiągając w 25-lecia swego istnienia ((rok 1919) po przerwie wojennej pokaźną cyfrę 520 druhów i druchen. Zaczęto zakładać nowe gniazda, tak, że dziś dzielnica pomorska liczy już 7.530 członków.

Obecnym prezesem toruńskiego „Sokoła" jest druh Maksymiljan Zieliński.

† Arcybiskup Salzburga

WIEDEŃ 8. 10. (PAT) Zmarł tu arcybiskup - prymas ks. dr. Ignacy Rieder, **przeżywszy lat 76.**

—o—

Gdzie jechać

na jesienne urlopy?

Obecnie gdy sezony w uzdrowiskach są całoroczne, gdy dzięki pierwszorzędnym w wielu z nich urządzeniom, można przebywać np. w takiej Krynicy równie dobrze w lecie jak w zimie lub jesienią — odpowiedź na zawarte w tytule pytanie jest bardzo prosta.

Na pierwszy plan wśród uzdrowisk mających całoroczny sezon wysuwa się Krynica. Zwłaszcza w tym roku, gdy sezon letni nie dopisał z powodu powodzi i fatalnej pogody — piękna polska jesień ściąga do Krynicy tłumy kuracjuszy.

Pogoda się ustaliła, piękny podgórski krajobraz przedstawia się wspaniale w jesiennej szacie. Ceny zniżone już dla tradycji, bo i w tzw. pełnym sezonie były w tym roku b. przystępne — umożliwiają korzystanie z krynickiej kuracji w dzisiejszych czasach, najskromniej nawet sytuowanym ludziom.

Znane ze swej skuteczności kąpiele mineralne i borowinowe, oraz tak popularne i lubiane wody do picia: Słotwinka, Zdrój Główny, Jana, Zubera i inne, a także wspaniały basen kąpielowy, z którego korzystają kuracjusze przy pięknej pogodzie, są magnesem, który przyciąga sam przez się.

Towarzystwo zebrało się w obecnym sezonie doborowe — sale Domu Zdrojowego bywają zapełnione na dancingach i innych imprezach, których troskliwy Zarząd Zdrojowy, jak zwykle dostarcza kuracjuszom, spragnionym przedewszystkiem odpoczynku da nerwów w wesołej i beztroskiej atmosferze.

Zanim więc nastaną dni zimowe i zacznie się sezon narciarski — jedźmy używać cudownej polskiej jesieni w Krynicy! (x)

Marynarze strajkują

NOWY JORK 8. 10 (PAT) Dziś rozpoczął się **strajk marynarzy okrętów amerykańskich.** które miały wyruszyć z portów położonych na Atlantykiem i Zatoką Meksykańską. Przyczyną strajku jest zatarg o płace i czas pracy. Jednym z postulatów jest żądanie prawa przystępowania do związków zawodowych.

Sukna w wielkim wyborze

Ubrania, Raglany, Palta, Kostjumy, Płaszcze, Derki, Koce

Składu towarów tekstylnych

RUDOLF ŚWITALSKI

Lwów, Sienkiewicza 5 (obok Hotelu George'a) 1516

Rewolta lewicy w Hiszpanji

Umiarkowany, można nawet powiedzieć: konserwatywny rząd Aleksandra Lerroux jest panem sytuacji w Hiszpanji. Żywioły lewicowe wystąpiły przeciw niemu na drodze rewolucyjnej i walkę przegrały. Skutki tego starcia mogą być dla dalszego rozwoju sytuacji wewnętrznej nieobliczalne. Gdy bowiem opozycja porzuca walkę parlamentarną i wychodzi na ulice, to ryzykuje, że w razie klęski do parlamentu już nie powróci, gdyż znajdzie się albo w więzieniu albo na emigracji. Zwycięski rząd uzyskuje w ten sposób władzę faktycznie dyktatorską. Nie wiadomo, czy premjer Lerroux, który jest szczerym demokratą i republikaninem, posunie się w wykorzystaniu swego zwycięstwa aż do wyeliminowania zrewoltowanej opozycji socjalistycznej z parlamentu, w każdym razie zdobywa on dla siebie i dla swego rządu pozycję w kraju i w Kortezach niezwykle silną. Przeciw wszelkim krokom niekonstytucyjnym wypowiedziałby się w każdym razie prezydent Republiki p. Zamorra, przekonaniami swemi stojący dalej na lewo niż p. Lerroux,

Ostatnie wypadki w Hiszpanji były w całem tego słowa znaczeniu rewoltą grup skrajnych: socjalistów, syndykalistów i anarchistów. Strajk powszechny przecież obejmujący także koleje i inne zakłady użyteczności publicznej i mający na celu obalenie rządu, musi być uważany za rewoltę, chociby mu nawet nie towarzyszyły akty przemocy wobec organów państwowych. Tymczasem obok strajku ekstremiści dopuścili się także napadów na koszary gwardji cywilnej i szeregu innych gwałtów. Jest rzeczą zastanawiającą, że lewica niesocjalistyczna, — jak np. radykali społeczni — ogłosiła równocześnie zerwanie stosunków z nowym rządem, przez co poparła pośrednio rewoltę. Strajk zamienił się szybko w wojnę domową, gdyż rząd postanowił ruchawkę zlikwidować szybką i energiczną interwencją armji.

— — — — — — — —

Jakież były powody tej rewolty?

Oto po raz pierwszy od zainstalowania republiki w Hiszpanji (1 kwietnia 1931 r.), **przyszedł do steru rząd, w którym wzięli udział przedstawiciele partji prawicowych,** bardzo luźnie związanych z ustrojem republikańskim. Do grudnia roku 1933 lewica republikańska posiadała w konstytuancie hiszpańskiej ogromną większość i o nią opierały się wszystkie rządy. W wyborach grudniowych do Kortezów zwyciężyła jednak prawica, zdobywając 212 posłów, podczas gdy lewica spadła do cyfry 98 posłów. Decydującą rolę grać odtąd zaczęło centrum, liczące 162 deputowanych, a w niem partja radykalna z p. Lerroux na czele. Rządzili też stale radykali (gabinety Lerrouxa i Sampera), zyskujący poparcie prawicy w zamian za ustępstwa, jakie im czyniono, zwłaszcza w zakresie ustawodawstwa kościelnego i agrarnego. W ciągu 10 miesięcy znaczna część zarządzeń antykatolickich i socjalistycznych została zlikwidowana. Wreszcie wódz prawicy Gil Robles uznał, że jego partja powinna bezpośrednio brać udział w rządzie. Obalił więc gabinet Sampera, poczem p. Lerroux stworzył rząd, złożony z 8 radykałów, 3 prawicowców i 2 również prawicowych agrarjuszów, jednego liberalnego demokraty (centrum) i jednego ministra (Pita Romero) bezpartyjnego. Prawica objęła m. in. ważne portfele pracy i rolnictwa, a jako minister bez teki wszedł do rządu wódz agrarjuszów Martinez de Velasco.

Skrajna lewica uznała powołanie prawicy do rządu za niebezpieczeństwo dla republiki i ogłosiła strajk powszechny, do którego się już od pewnego czasu przygotowywała. Gdyby strajk zwyciężył, Hiszpanja weszłaby niezawodnie w erę sowietów.

— — — — — — — —

Katalonja, bogata, przemysłowa prowincja północno - wschodnia, obdarzona w roku 1933 przez Kortezy szeroką autonomią, wykorzystała zamęt, by ogłosić **niezawisłą republikę,** związaną federacyjnie z resztą Hiszpanji. Powodem tego rewolucyjnego kroku była obawa, że rząd prawicowy Hiszpanji zlikwiduje jej autonomię, którą wszystkie partje prawicowe hiszpańskie bezwzględnie zwalczają. W przeciwieństwie do zwycięstwa prawicy w Hiszpanji, niedawne wybory do Generalidad katalońskiej dały sukces grupom lewicowym, dążącym do jak największej samodzielności Katalonji. Grupy te uprzedziły ewentualny c o u p d'é t a t hiszpański. Jednak „republika katalońska“ trwała zaledwie 24 godzin. Nie po raz pierwszy Hiszpanja załatwie się w ten sposób z niepodległościowym ruchem 5-miljonowego narodu katalońskiego. Bez katalońskiego przemysłu i handlu i żeglugi Hiszpanja byłaby krajem biednym i pozbawionym znaczenia w Europie. Za żadną więc cenę nie chcą nacjonaliści hiszpańscy dopuścić do rozluźnienia więzów, łączących Katalonję z resztą państwa hiszpańskiego.

Głównym powodem klęski wyborczej lewicy w grudniu r. 1933 było przyznanie przez nią autonomji Katalończykom. Rząd pana Lerroux, który tę autonomję zlikwiduje lub poważnie ograniczy, może być pewnym popularności w kraju. Smutnym jest los dzielnego ludu katalońskiego, który stworzył własną literaturę narodową na długo przed rozkwitem kultury hiszpańskiej i przez wieki całe cieszył się pełną autonomją w unji z hiszpańską monarchią. Dopiero Burboni od r. 1700 rozpoczęli w imię centralizmu niszczyć odrębność Katalonji a dzieło ich prowadzi dzisiaj po krótkiej erze wolności 1931—1933 — druga republika hiszpańska. (ax)

Znoszenie szkół polskich
na Śląsku Czeskim

Z Morawskiej Ostrawy donosi PAT.: „W Gruszowie, koło Mor. Ostrawy, istnieje od r. 1908 polska szkoła powszechna, przeciwko której czynniki czeskie prowadzą zaciekłą kampanję. Szkoła ta jeszcze w r. 1919 liczyła w 10 klasach **530 dzieci.** W następnych latach przynależności Śląska nadolzańskiego do Czechosłowacji, liczba ich, wskutek ustawicznych szykan wobec robotników i górników polskich, **stale malała,** tak, że w roku bieżącym uczy się w tej szkole tylko 81 dzieci w 2 klasach. Czescy członkowie rady szkolnej domagają się od rady szkolnej krajowej w Brnie **zamknięcia jednej klasy i umieszczenia wszystkich dzieci w liczbie 81 w jednym lokalu z jedną siłą** nauczycielską. Uchwałę tę rada uzasadnia tem, że 37 **dzieci nie posiada obywatelstwa czechosłowackiego, lecz polskie i że Czesi nie mogą tolerować u siebie szkół mniejszościowych polskich, skoro Polska zrzuciła z siebie zobowiązania mniejszościowe.**

Wiadomość o wyrządzeniu tak ciężkiej krzywdy tej szkole polskiej, wywołała **w społeczeństwie polskiem** wielkie **oburzenie.** Wiadomo bowiem, że na terenie zagłębia ostrawsko - karwińskiego **żyją dziesiątki tysięcy obywateli polskich, którzy od dziesiątków lat pracowali nad stworzeniem bogactw tego kraju.** Wielu z nich urodziło się na terenie tego zagłębia, a jednak, mimo usilnych zabiegów, nie może otrzymać obywatelstwa czeskiego. Obywatelstwa udziela się z reguły tym, którzy wyrzekli się narodowości polskiej“.

Napewno nie jesteśmy zwolennikami zaostrzaniu stosunków polsko-czeskich polemiką prasową z racji różnych szykan, jakim ulega ludność polska na Śląsku Cieszyńskim. Są one dziełem miejscowych władz czeskich, pracujących w atmosferze wybujałego szowinizmu i specyficznego, nadgranicznego podrażnienia.

Jednak rząd praski nie powinien zamykać oczu na wielkie niebezpieczeństwa na jakie ta nierozumna akcja powiatowych kacyków karwińskich czy frysztackich naraża interesy Czechosłowacji. Niech się panowie z Pragi nie łudzą, że historje szkolne podobne do wyżej opisanej, miną w Polsce bez echa. Polska jest zbyt wielkiem państwem, by mogła nie reagować na wyraźnie antypolskie zarządzenia wobec ludności polskiej w Cieszyńskiem. Te reakcje uczuciowe mogą wpłynąć poważnie na jej politykę, zwłaszcza, że pewne koła pilnie w tym kierunku pracują. A nie leży chyba w interesie Czechosłowacji mieć poza Olzą jeszcze jednego przeciwnika. Kradzież dzieci polskich w żadnym wypadku nie będzie dla niej dobrym interesem. Nie odniesie ona sukcesu nawet na Śląsku, gdyż tamtejsza ludność polska potrafi się przeciw polityce wynaradawiającej władz czeskich obronić. Nie taką hakatę Polacy przetrzymali zwycięsko.

Może przecież rząd czeski, daleki od kresowej atmosfery, oceni na zimno, że pozbawianie dzieci polskich szkół własnych jest z jego własnego stanowiska bezprzykładnie szkodliwym nonsensem.

Kwestja żydowska
w Algerze

Korespondent paryskiego dziennika „L'Action française“ drukuje swoje impresje z podróży swej do Algeru.

W pierwszej linji zainteresował się on kwestją niedawnych krwawych rozruchów w Constantine. Z rozmów, jakie prowadził z młodymi Arabami wynika jasno, że ludność muzułmańska jest i nadal niesłychanie rozgoryczona nierównem i stronniczem traktowaniem jej przez władze francuskie.

— Nie żądamy zbyt wiele, — mówią. — Niechaj tylko **Francja nie traktuje nas jako niepożądanych i niemiłych jej krewnych, nie dopuszczanych do stołu, przy którym Żyd króluje na honorowem miejscu.**

Żydzi sami rozpętali ponowną falę antysemityzmu, — stwarzając odrębne społeczeństwo, zupełnie autonomiczne w sprawach społecznych, kulturalnych, oświatowych i religijnych.

Z oburzeniem — podkreślają Arabowie, że podczas pogrzebu zabitych w Constantine Żydów wygłaszano na cmentarzu mowy, **zohydzające Francję** i jej wojsko.

Krwawe zajścia w Constantine rzuciły jaskrawe światło na te nieznośne stosunki i stanowią groźne ostrzeżenie dla Francji i jej polityki kolonjalnej. W Algerze wrzenie nie ustaje, a cała ludność muzułmańska domaga się energicznie przeprowadzenia odpowiednich reform, przedewszystkiem zrównania jej w prawach z uprzywilejowanymi dotąd Żydami.

Urywki z dnia

Nasza polityka słowiańska

W „Myśli Narodowej“ p. K. S. Frycz porusza problem stosunku Polski do Słowiańszczyzny:

Długie lata konfliktu z Rosją, którą potrafiła z słowianofilstwa uczynić poprostu narzędzie własnej potęgi — **oduczyły nas niemal myśleć po słowiańsku i odgrodziły od pobratymczego świata Prawosławie, zatarg z Czechami, irredenty naszych słowian kresowych dokonały reszty; czuliśmy** się zawsze silnie związani z Zachodem, a całkiem niemal obcy naszym najbliższym sąsiadom. Wreszcie, co wcale nie było najmniejszą rzeczą, społeczeństwa słowiańskie **były dla nas za pierwotne, za prymitywne, za bardzo chłopskie w swojej strukturze, nasza pańska kultura nie miała w całym tym świecie, poza chorwacką, żadnej podobnej, ani pokrewnej duchowo,—a i rozszerzając pojęcie Słowiańszczyzny** na kraje „międzysłowiańskie“ (jakby je nazwać można), **nie natrafialiśmy poza Węgrami na nic sobie bliższego.**

Dalej stwierdza p. Frycz, że Polska powinna objąć przewodnictwo nad Słowiańszczyzną, sprawowane dotychczas przez Czechów. Polska bowiem zajmuje drugorzędne stanowisko w gronie narodów zachodnio-europejskich,

A tymczasem w Słowiańszczyźnie jesteśmy pierwsi. Tu nie my, ale na nas patrzą z podziwem i na nas się wzorują... Nić polska ogarnia cały świat słowiański; i Czechy, których odrodzenie czerpało tyle z polskich poetów i których słownik Jungmanowski jest echem Lindego, i Chorwację, gdzie Gundulić opiewał Władysława IV, i Bułgarję, gdzie działał Sadyk-pasza i gdzie bez Mickiewicza nie byłoby „krwawej pieśni“ Sławejkowa, i tembardziej wszystkie inne, słabsze indywidualnie narody; a nasze niegdyś Ukraina i Litwa przecież są całe poprostu przesycone polską kulturą i polskim sposobem myślenia.

Wielki również — pisze p. Frycz — był wpływ kultury plskiej na rumuńską i węgierską.

Z zasadniczych rozważań p. Frycza dziennikarz wysnuwa wnioski dla chwili bieżącej. Dlaczego np. naszego prymatu wśród Słowian nie bierze pod uwagę nasza polityka zagraniczna? Dlaczego dochodzi do zatargów z Czechosłowacją? Czy nie mogłaby Polska wywierać większego wpływu — w duchu interesów Słowiańszczyzny — na Europę naddunajską? Są w Warszawie instytuty wschodnie, są jakieś związki prometejskie do utrzymywania łączności z narodami Kaukazu, a niema instytutów, wydawnictw i związków ściślejszych ze Słowiańszczyzną środkowo-europejską i bałkańską. Dlaczego?

I cóż dalej w aferze żyrardowskiej?

„Gazeta Warszawska“ twierdzi, że afera żyrardowska przypomina słowiańskiego Światowida, bożka o kilku różnych obliczach:

Powszechna jest zgoda opinji w potępieniu rabunkowej gospodarki Boussac'ów. **Ale już na rolę ich strohmanów nie wszyscy jednakowo surowo i konsekwentnie się zapatrują.** Sąd partyjny B. B., który tak szybko rozprawił się z p. Dobieckim, jednym z inicjatorów sobotniej rozprawy w sądzie handlowym, **nie może jakoś ocenić działalności p. Targowskiego, obciążonego odpowiedzialnością za umowę z Boussac'iem, jeszcze gorszą od biskupickiej. Bodaj jeszcze dziwniej po aresztowaniu p. Potockiego wygląda niepociągnięcie do odpowiedzialności p. sen Sobolewskiego.**

Pomimo wszystko jednak BB. nie jest rządem; jest co najwyżej doczepką do rządu. A rząd?

Najbardziej tajemniczo wygląda rządowe oblicze Światowida. Wiadomo, że rząd procesował się z Boussac'ami i że **robił im ustępstwa w zakresie wygranych przed sądem spraw.** Niewiadomo

natomiast, jaki był stosunek ministerstwa przemysłu i handlu do sprawy żyrardowskiej w okresie od zarządzenia sekwestru sądowego do wybuchu afery biskupickiej.

Podobno autorowie umowy biskupickiej informowali p. min. Rajchmana o warunkach umowy przed jej zawarciem. Odpowiedzi jednak na swoje prośby o instrukcje nie otrzymali.

„Gazeta Warszawska" sądzi, iż Żyrardowem powinien zająć się Sejm.

Zamknięcie listy adwokatów?

W sprawie tej zabiera głos konserwatywny „Czas":

> Nie dzieje się dziś dobrze naszym adwokatom. Jest im nawet bardzo źle. Ilość adwokatów wzrosła tak silnie, że niemal w każdej rodzinie inteligentnej jest adwokat lub przynajmniej aplikant adwokacki. **Dotyczy to szczególniej stolicy i miast w Małopolsce.**

Adwokatom rzeczywiście nie powodzi się dobrze, ale należy pamiętać, że na prowincji wschodnio-małopolskiej adwokatów-Polaków jest bardzo niewielu. Przewyższają ich liczbą i Żydzi i Rusini. Dlatego też zagadnienie adwokatury jest nietylko zagadnieniem zawodowem, ale i ogólno-narodwem.

„Czas" wypowiada się przeciw zamknięciu list adwokackich, a za wprowadzeniem większej selekcji w przyjmowaniu na listy adwokackie. Prawdopodobnie jednak dojdzie nie do zamknięcia list adwokackich, lecz zamknięcia dostępu magistrom prawa do praktyki adwokackiej. A może jedno i drugie. W każdym razie p. wiceminister Sieczkowski oświadczył przedstawicielom żydowskich aplikantów adwokackich, że „sprawa ta może być w krótkim czasie aktualna" („Nasz Przegląd"), a także:

> P. minister przyrzekł delegacji, że **na wypadek przyjęcia decyzji o zamknięciu listy uwzględni prawa nabyte aplikantów adwokackich**, prosząc zarazem delegację o szczegółowe opracowanie memorjału, któryby zawierał ewentualne rozwiązanie sprawy ochrony praw aplikantów adwokackich.

Czy znajdzie się jednak ktoś, kto wytłumaczy Ministerstwu, że zamknięcie list aplikanckich przyczyni się wydatnie do zaniku polskiego stanu posiadania w adwokaturze kresowej?

Stwierdzamy, że dotychczas nikt we Lwowie nie myśli o zagadnieniu adwokackiem z punktu widzenia polskich interesów narodowych. Sprawą tą wypadnie się zająć. R.

Na fali dnia

§. 19...

„Na podstawie § 19-go Ustawy Prasowej"... oto sakramentalne słowa, od których nieodmiennie zaczyna się każde nadesłane do redakcji sprostowanie.

Paragraf dziewiętnasty...

Nadużywa go kto chce i nie chce w najbardziej błahych nawet sprawach. I niema na to rady; nadchodzi do redakcji „sprostowanie" nieistotne, niczego właściwie nie prostujące, mętne, pełne fałszów i sprzeczności a jednak musi się je umieścić, bo szelma autor powołał się formalnie na § 19-ty. Z każdej litery takiego „sprostowania" wystawia rogi niezgrabne, często cyniczne kłamstwo, a nieszczęsne pismo musi taką herezję na swych łamach wydrukować. Papier — wiadomo — jest cierpliwy i rumienić się ze wstydu, czy irytacji nie potrafi.

Zdarza się czasami, że ktoś wprowadzi redakcję w błąd (rzecz, której się nie da przy najlepszych nawet chęciach uniknąć). Taki jegomość, mając z kimś osobiste porachunki, załatwia je przy bezwiednej pomocy pisma, smarując na jego łamach swego adwersarza.

Poszkodowany w krzyk.

Oczywiścia w takim wypadku redakcja, aby naprawić mimowoli wyrządzoną krzywdę, zamieszcza lojalnie sprostowanie bez względu na to, czy jest formalne, czy nie.

Ale są to wypadki rzadkie.

Najczęściej opriscus quidam popełniwszy jakiś haniebny szwindel pisze sobie najbezczelniej w świecie, że „nieprawdą jest" jakoby był złodziejem, a prawdą jest, że złodziejem nigdy nie był, tylko niewinnym aniołeczkiem, którego okropna krzywda, o pomstę natychmiastową do niebios wołająca, spotkała. Leja tedy łzy okrutne, paragrafem je sobie jeno 19-tym ocierając.

A forma takich „sprostowań"... Boki można czasem zrywać!

Raz pewien obrażony na nieścisłość naszych informacyj homo „sprostował": „Nieprawdą jest jakoby pan Agapit Babnała dostał cztery razy po papie, natomiast prawdą jest, że dostał tylko dwa razy".

I dodał tonem rzeczowego sprostowania: „i nie było to na samym środku sali tylko przy drzwiach"...

Sprostował!

TADDY

Po ośmiu latach... sanacji

„Synekurki dla protegowanych obwiesiów"

Pismo Legjonu Młodych „Państwo Pracy" ogłasza na naczelnem miejscu ostatniego zeszytu (nr. 39) artykuł pt. „Złodzieje", w którym pisze:

> „Jak z rogu obfitości posypały się nazwiska ludzi małych i nędznych, **złodziei i zdrajców, kradnących grosz publiczny** dzięki swoim **stanowiskom** i spełnianym funkcjom. Nazwisk tych nie trzeba wymieniać. Wypełniły one tłustym drukiem szpalty wszystkich pism i pisemek, odbiły się głośnem echem oburzenia w całej Polsce, echem tem głośniejszem, że są to nazwiska Polaków, którzy do niedawna jeszcze mieli czelność uważania siebie za sanatorów, a więc ludzi powołanych w myśl ideologicznych założeń do wykorzeniania brudu, zła i korupcji. Paradoksalnym zbiegiem okoliczności oni sami znaleźli się w śmietniczce, uprzątanej codzień przez wozy magistrackie z podwórzy kamienic...

Jakie refleksje przychodzą do głowy, jeśli ci, którzy mieli być **żołnierzami czynnej walki o lepsze jutro Państwa**, okazują się **szubrawcami?**

Kto ma czyste ręce?

Pytanie to nasuwa nowe trudności. Bezsprzecznie są one czyste u tych, co ongiś wyruszyli z Oleandrów, stwierdzając tem samem swą bezinteresowność materjalną. Obok tej **nielicznej stosunkowo** grupy namnożyło się jednak **tak wielu towarzyszy i „ciurów obozowych"**, że trudna byłaby ścisła segregacja. Dlatego tak wiele załamań, dlatego tak trudno o stałość linji, kiedy jeden z drugim repeciarz i dekownik z czasów walk o niepodległość, albo nawet dostawca, **stara się naciskać wszelkie możliwe kółeczka i sprężynki, ażeby dziś** wyciągnąć maksimum korzyści za swoje problematyczne zasługi lat ubiegłych. Z tej to racji spotykamy się w życiu codziennem **na każdym prawie kroku z takiemi potwornościami, że rentowne posadki posiada cała rodzinka, kiedy druga zdycha w sąsiednim domu z głodu.** Dzięki temu wynajduje się wszelkie możliwe **synekurki** dla różnych **protegowanych obwiesiów, półinteligentów**, kiedy po ulicach chodzą ludzie **z dyplomami bez grosza w kieszeni i kropli pokarmu w brzuchu.** Niema jednak żadnego reformatora, któryby w drodze ustawy skończył **z tem całem draństwem**, niema dlatego, bowiem ci, którzyby mogli nimi zostać, nie wiedzą o rzeczywistym stanie rzeczy.

Pranie się niby zaczęło. Zresztą jest to wyrażenie za mocne: przepierka, niedopieranie. Jakiś tajemniczy strach, czy też **znajomości i sympatję** hamują konieczną w tym wypadku stanowczość".

Krzeszowice ostrzegają!

(Korespondencja z Zachodniej Małopolski)

Katastrofa kolejowa pod Krzeszowicami z uwagi na ilość ofiar w zabitych i ciężko rannych, należy u nas do największych, jakie się dotychczas zdarzyły. Podobną mieliśmy coś przed dwoma laty w Krakowie, a przed rokiem pod Poznaniem. Nie wspominamy o szeregu wypadków kolej. innych, które jednakże bez ofiar w ludziach pociągają tylko za sobą mniejsze lub większe szkody materjalne.

Społeczeństwo zaniepokojone dopytuje się słusznie o przyczyny tych nieszczęśliwych wypadków. Zwalanie winy zazwyczaj na dyżurnego ruchu lub zwrotniczego nie wyczerpuje istoty sprawy. Należy sięgnąć głębiej i dotknąć nagoś małoznanych społeczeństwu spraw, mających bezsprzeczny wpływ na warunki sprawności i bezpieczeństwa ruchu kolej.

Stosunki wewnętrzne, do jakich obecnie w naszem kolejnictwie doprowadzono, są nietylko niezdrowe, ale w wysokim stopniu niepokojące.

Nie mamy na myśli stosunków materjalnych jakkolwiek są ciężkie, ale chodzi tu o atmosferę duchową i moralną w jakiej pracują kolejarze. Takiego przygnębienia, takiej depresji duchowej i moralnego załamania się kolejnictwo polskie jeszcze bodaj nie przechodziło. Nastały stosunki, które nie tylko nie dadzą się pogodzić z rozwojem kolejnictwa ale szkodzą mu nader poważnie a przez to samo godzą w narzędzie siły obronnej Państwa.

Przecież żadne urządzenia mechaniczne nie zagwarantują bezpieczeństwa i sprawności ruchu kolej., jeżeli ludzie posługujący się niemi będą zawodzić. Dlatego dobór pracowników, ich wiedza, przygotowanie do służby, doświadczenie w zawodzie, ich wartość moralna, nie mogą być lekceważone, jak się to obecnie dzieje.

Pojęcia podstawowe obalono. Zasada prawnego zabezpieczenia warunków pracy, istniejąca na papierze, w praktyce należy dziś do przeszłości. Dziś nikt nie jest pewny dosłownie ani dnia, ani godziny, kiedy zostanie pozbawiony stanowiska czy miejsca pracy. Pracuje się nerwami a nie mózgiem. O spokojnej pracy nie ma mowy. Protekcja stała się celem zabiegów. Psychoza lęku i niepewności o los własny i rodziny ogarnęła dziś w wysokim stopniu rzesze kolejarzy.

Skutki tego stanu rzeczy już są widoczne. Uderza nietylko powierzchowność w ujmowaniu spraw, ale nawet lekceważenie zagadnień żywotnych dla kolei. Mózgi ludzi nastawione są na zdobycie karjery, obojętne w jaki sposób. Nie wyścig pracy, ale wyścigi o protekcje, stały się zjawiskiem codziennem. Na tej drodze wśród wielotysięcznej rzeszy kolejarzy zatraca się siła moralna, zdolna do ofiar i poświęceń dla dobra Państwa, a w jej miejsce wzrasta chorobliwy egoizm i zastraszająca obojętność dla spraw publicznych.

Doprowadzono do tego, że kolejnictwo nabiera cech teatralnych, nietylko dlatego, że ludzie o przeszłości statystów scenicznych wywierają dziś przemożny wpływ, ale i dla tego, że sprowadzone na manowce zasłania się pozorami przed oczyma społeczeństwa. Jak na scenie zmieniają się ludzie na odpowiedzialnych stanowiskach, bez względu na ich kwalifikacje zawodowe. Wystarczy, że są „użyteczni" i „ustosunkowani", ażeby zająć najwyższe stanowiska. Wynikający stąd chaos dezorganizujący kolej ubiera się w hasło „odmłodzenia" kolejnictwa.

Szerzącej się choroby ukryć się nie da. Ostatnia klęska powodzi, która dotknęła kolej w wysokim stopniu, stała się siłą rzeczy niejako próbną mobilizacją sił i sprawności kolejnictwa. Próba wypadła niepomyślnie. Sprawność niedopisała. Chaos, bezhołowie, brak inicjatywy okazały się rażące. Akcja wymagała czegoś więcej jak błyszczenia w paradach i defiladach z orkiestrą. Kolej — to nie teatr.

Kolejnictwo nasze przeżywa okres jakiegoś paraliżu. Nie ma dziś wielkich zagadnień związanych z jego ustrojem. Zaprowadzone na ślepy tor ulega procesowi **dezorganizacji**, występującej w sposób coraz widoczniejszy. Żadne przybudówki, — bez istotnej wartości dla kolejnictwa jak K.P.W., które dziś dominuje ponad wszystkiem nie wyrównają olbrzymich szkód, jakie ponosi Państwo.

Czas najwyższy, żeby społeczeństwo we własnym, dobrze zrozumianym interesie bliżej zainteresowało się wnętrzem naszego kolejnictwa. Oprócz mgły, dyżurnego ruchu i blokowego, Krzeszowice mają głębszy podkład i stanowią „memento". Civis.



Naród „ptaków niebieskich"

Mair Grosman, przewódca odłamu sjonistów - rewizjonistów, tzw. partji państwowej, poruszając („Hajnt") sprawę konieczności wykorzystania przez Żydów przy odbudowie państwowości żydowskiej lotnictwa, wskazuje na cechy żydowskie w diasporze:

> „— Jesteśmy w świecie znani, jako żywotny i ruchliwy naród, ale gdy chodzi o czyny większe i solidniejsze, spotyka się tam Żydów rzadko. **W drobiazgach — pierwsi, podchwytują wszelkie nowinki i wykorzystują. Dlatego to goje są tak na nas źli".**

Ta zdolność żydowska jest przydatna w handlu i drobnym przemyśle. W tych zajęciach nie jest potrzebna taka wytrzymałość, jak w dużych przedsiębiorstwach, które wymagają całych lat pracy przygotowawczej:

> „— Temperament żydowski wymaga **prędkiego obrotu.** Dlatego to **gruntowne przedsięwzięcia, jak: koleje, kopalnie, okręty znajdują się dotąd w rękach chrześcijańskich.** Znane jest przysłowie — „to nie jest dla Żydów". I **jeżeli Żydzi wytwarzają coś, są to rzeczy wyrabiane prędko** i przeznaczone dla masowego odbiorcy. Gdy się wciąż spieszy, tylko takie rzeczy są odpowiednie".

Żydzi, jako żywioł szkodliwy dla otoczenia, muszą być przygotowani na wybuch gniewu ze strony otoczenia i muszą być gotowi do ucieczki:

> „— Instynkt pokoleń, który podpowiada, że **Żyd powinien „być stale gotów:** gotów do ucieczki, do wyjazdu, do spieniężenia wartości błyskawicznie prędko. Kto wie co jutro może zajść. Tylko **ludzie, którzy siedzą od wieków na własnej ziemi, mogą sobie pozwolić na przepych inwestycyj, wytwórczości i spokojnego oczekiwania na wyniki.** Ale żadną miarą nie może sobie pozwolić na to Żyd".

Lotnictwo zrobiło olbrzymie postępy. Odbija się to w życiu gospodarczem, na które Żydzi są wrażliwi, a Żydów w lotnictwie niema:

> „— Otóż w tym właśnie procesie, który ogarnął wszystkich i wszystko, nie dostrzega się prawie zupełnie ręki żydowskiej. **Ani jako lotników, ani jako przedsiębiorców i ani nawet jako finansistów. Powietrze opanowywują chrześcijanie.** My, Żydzi, patrzymy na tę sprawę, jako na niebezpieczne doświadczenie, podczas, gdy ono stało się codzienną rzeczywistością. Być może dlatego, że my jesteśmy przedewszystkiem „ptakami niebieskiemi".

Jest to jedna z tych rzadkich chwil szczerości i objektywnej oceny swej roli wśród narodów aryjskich: naród ptaków niebieskich.

BIELIZNA
męska, krawaty, kapelusze oraz ostatnie nowości w zakresie mody męskiej — po cenach najniższych poleca
R. MOKRZYCKI
Lwów, Rutowskiego 2
124

Z kraju

IV Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy

W dniach od 31 b. m. do 2 listopada b. r. odbędzie się w Krakowie IV Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy, organizowany przez Instytut Bałtycki w Toruniu. Instytucja Zjazdów Pomorzoznawczych powstała w roku 1930 **dla uzgodnienia programu prac w różnych dziedzinach badań naukowych nad Pomorzem, oraz dostosowania ich do potrzeb bieżącego życia gospodarczego i politycznego.** Obecny IV Zjazd jest poświęcony oświetleniu stanu gospodarczego osadnictwa pomorskiego oraz zagadnieniom **rozmieszczenia własności ziemskiej na Pomorzu pod względem narodowym.**

Ogół referatów zjazdowych jest zamknięty w dwóch częściach: **ekonomicznej i geo - agrarnej.** Generalnym referentem zgłoszonych na Zjazd prac z zakresu ekonomiki rolnej jest Prof. Dr. **Witold Staniewicz,** Rektor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, natomiast generalny referat geo-agrarny objął Prof. Dr. Stanisław **Pawłowski,** b. Rektor Uniwersytętu Poznańskiego.

Komitet Wykonawczy Zjazdu mieści się **w Instytucie Bałtyckim (Toruń, Żeglarska 1),** dokąd należy skierowywać zgłoszenia na Zjazd. Obrady Zjazdu będą się odbywały w Krakowie w Instytucie Geograficznym Uniw. Jagiellońskiego.

KRONIKA ŚLĄSKA

Sanacyjni prezesi defraudantami

Na kopalni „Anna", w pow. rybnickim wykryto defraudację w kasie pośmiertnej w kwocie około 10 tys. złotych, której dopuścił się przewodniczący rady zakładowej i kasy pośmiertnej, Polnik, członek sanacyjnego Z.Z.Z.

Ukończone przed paru dniami śledztwo wykryło drugą defraudację, którą popełnił poprzednik Polnika, Pawlik Karol, prezes Z. Z. Z. na sumę 5.535.61 zł. (wł.)

—o—

ODCZYT PAWŁA CAZIN'A. W niedzielę o 8 wieczór wygłosił w auli Śląskich Zakładów Technicznych p. Paul Cazin odczyt pt. „Jak tłumaczyłem „Pana Tadeusza". Osoba prelegenta i temat, opracowany w języku polskim, ściągnęły liczną publiczność. (wł.)

LITEWSKI DZIENNIKARZ W KATOWICACH. W sobotę i niedzielę bawił w Katowicach naczelnik Wydziału Prasowego przy dyrektorjacie kłajpedzkim dr. Albertas Gerutis. Dziennikarz poświęcił swój pobyt w Katowicach zaznajomieniu się z kwestją narodowościową na Śląsku.

V. TARG NA DRZEWKA OWOCOWE. Celem szerzenia ogrodnictwa na Śląsku otwarto w Katowicach 6-go b. m. targ na drzewka owocowe, ze szczególnym uwzględnieniem drzewek odpowiadających glebie śląskiej. Targ potrwa do 20 b. m. (wł.)

ADWOKAT
DR. JANKOWSKI
przeniósł kancelarję
z ul. Fridrichów na ul. św. Mikołaja 21
28601

KRONIKA KOŁOMYJSKA

NIEWŁAŚCIWE METODY. Z okazji „Tygodnia popierania budowy szkół powszechnych" zaaranżowano w Kołomyi wykład i kino; zaprowadzono na nie dzieci po 5-cio godzinnem siedzeniu w szkole. Rezultatem tego zarządzenia było to, że zaniepokojeni rodzice wyszukiwali dzieci swoje po mieście, a kilkoro dzieci musiano odwieźć do domu dorożką, gdyż w czasie „państwowego" wykładu zemdlały. Mała Basia P., uczęszczająca do I. kl. szkoły powsz., mieszkająca daleko za miastem, która na tego rodzaju występach jeszcze nie była, zaniemogła nawet całkiem poważnie, gdyż przestraszyła się w kinie bardzo „nastroju", jaki w sali panował.

25-lecie dzieła ks. prałata Siemieńskiego

Jubileusz żeńskiej Szkoły Rolniczej w Szynwałdzie

Szkoła Rolnicza żeńska w Szynwałdzie obchodzi 11 października br. 25-lecie swego istnienia.

Założycielem tej szkoły, powstałej w roku 1909, jest **ks. prałat Aleksander Siemieński,** ur. w roku 1851, a od roku 1885 do dziś proboszcz w Szynwałdzie. Z swej parafji ten niestrudzony pracownik usunął zupełnie żydów, a na miejscu karczmy wzniósł krzyż z napisem: „Na pamiątkę pozbycia się wrogów Krzyża Chrystusowego".

Ks. Siemieński prócz wspaniałego kościoła w swej parafji, wzniósł dwupiątrowy okazały gmach Szkoły Rolniczej prowadzonej przez ukwalifikowane do nauczania SS. Służebniczki. Uczennicami tej Szkoły są ziemianki, mieszczanki, dziewczęta bogate i ubogie. Szkoła jest stale przepełniona, a Ministerstwo Oświaty po przeprowadzeniu gruntownych wizytacyj stale subwencjonuje tę szkołę.

W 60-lecie swego kapłaństwa otrzymał w darze ks. prałat A. Siemieński od p. Konstancji Sanguszkowej 300-morgowy folwark w Szynwałdzie, na którym w najbliższej przyszłości **zamierza zorganizować Szkołę Rolniczą męską, kierowaną przez Zgromadzenie Zakonne.**

Wielki działacz, wielki erudyt, całe wiek najskromniejszych wymogów życiowych, często pieszo odbywający swe podróże do pobliskiego Tarnowa usiłował przez odrodzoną religijnie i społecznie kobietę — odrodzić naród obecnie zaś przed czcigodnym Jubilatem otwiera się pole do tahiej samej pracy nad młodzieżą męską.

W tym też momencie do wyrazów hołdu i uznania, które z całej Polski płyną pod adresem ks. prałata Siemieńskiego, dołączamy serdeczne życzenia dalszego szczęśliwego rozwoju Szkoły szynwałdzkiej, oraz jak najrychlejszego otwarcia Szkoły Rolniczej Męskiej.

Znamienna opinja o likwidacji

Dyrekcji Kolejowej w Stanisławowie

Sprawą likwidowania i przenoszenia instytucyj wschodnio-małopolskich zajmiemy się wkrótce szczegółowo, gdyż łączy się ona ściśle z kwestją polskiego stanu posiadania na naszym terenie.

Tymczasem notujemy charakterystyczny głos radykalnego „Nowoho Czasu" (z 7 bm.), który likwidacji Dyrekcji Kolejowej w Stanisławowie poświęcił dłuższą notatkę, zakończoną takiem zdaniem:

„Cała wszechpolska prasa łamie ręce nad likwidacją dyrekcji kolejowej w Stanisławowie, która — jak mówią — była **ostoją polszczyzny na Podkarpaciu".**

„Nowyj Czas" pomylił się. Ruch ideowo-polityczny, który wierzy w przyszłość, — nie załamuje nigdy rąk.

Przeciwstawiając się zniesieniu Dyrekcji Kolejowej w Stanisławowie, reprezentowaliśmy całą opinję polską Stanisławowa i Podkarpacia, która w fakcie tym upatruje dalsze osłabienie polskości na kresach. Nasz głos był też ostrzeżeniem pod adresem autorów niefortunnej decyzji o zniesieniu organicznie ze Stanisławowem związanej placówki.

Notatka „Nowoho Czasu" jest najlepszym dowodem, ile w naszem wystąpieniu było słuszności.

—o—

Za co p. Pancziją w Przemyślu zaliczono do „elity"?

Przemyśl w październiku 1934.

Krzyże są częstokroć ciężkie w noszeniu. Choćby był to i Krzyż Niepodległości. Doświadczył tego na sobie kierownik wodociągów miejskich w Przemyślu p. inż. Stanisław Panczij. Powiększenie dobranego grona „elity" o jeszcze jednego kawalera to o takich zasługach „niepodległościowych" widocznie zastanowiło jakiego sceptyka, który rozpoczął badać szczegóły, według curriculum vitae, złożonego przez p. Pancziją w magistracie przemyskim przy podaniu o posadę.

Podał w niem p. Panczij, że do roku 1919 uczęszczał do gimnazjum, zaś od roku 1919 do 1926 na Politechnikę. Sceptyk zaczął się zastanawiać, kiedy właściwie pan inżynier miał czas na bohaterskie czyny „niepodległościowe", które chyba musiały być nieprzeciętne a wybitne, kiedy w uznaniu ich kapituła Krzyża Niepodległości odznaczyła go swym krzyżem.

Według twierdzeń p. inż. Pancziją odbywał on swą bohaterską i ofiarną służbę w roku 1918 w tzw. Polskim Korpusie Posiłkowym. Aby uzbroić się przeciwko sceptykom p. kierownik wodociągów inż. Panczij zwrócił się do Archiwum Wojskowego w Warszawie o wydanie mu poświadczenia służby dla Ojczyzny.

Odpowiedź, jaką z Archiwum Wojskowego otrzymał p. Panczij, jest doprawdy rewelacyjna i godna przytoczenia jej, jako ilustracji dla rodzaju zasług, potrzebnych dla wejścia do „elity":

Odpis.

Archiwum Wojskowe
Fort. Legjonów, ul. Zakroczyńska
Nr. 183/Leg.

Poświadczenie służby.

Panczyj Stanisław, ur. 17. XII. 1900 we Lwowie, syn Eljasza i Julji wstąpił do Polskiego Korpusu Posiłkowego **dnia 11. I. 1918 r.** poczem **zbiegł,** daty nie ustalono.

Warszawa, dnia 31 lipca 1934 r.

P. o. Dyr. Achiwum Wojsk.
(L. S.) (—) B. Waligóra, mjr. mp.

Nie można się dziwić, że ten obrót sprawy wywołał konsternację w kołach przemyskiej sanacji, natomiast przytłaczająca większość mieszkańców śmieje się. Do rozpuku! Bo i jest z czego.

Chodzą pogłoski, że Kapituła Krzyża Niepodległości ma zająć się tą sprawą i uwolnić p. inż. Pancziją od włożonego nań krzyża.

ROMAN TOPORCZYK.

KRONIKA TARNOWSKA

IMIENINY KS. BISKUPA dra Franciszka Lisowskiego obchodziła młodzież szkolna 4 bm. przez wysłuchanie Mszy św. na intencję Najprzewielebniejszego Solenizanta.

TRZECIM INSPEKTOREM SZKOLNYM w Tarnowie został mianowany p. Tomaszkiewicz z Mielca.

SZKOŁĘ ŻEŃSKĄ im. M. Konopnickiej okradziono 4 bm. Rokrocznie w jesieni rozpoczyna się sezon okradania szkół, a sprawcy tych kradzieży uchodzą bezkarnie.

ZMIANY PERSONALNE. Nauczyciel Państw. Seminarjum w Tarnowie dr. Stanisław Kursa, mianowany został inspektorem szkół powszechnych w Sosnowcu, znany działacz polityczny b. poseł sanacyjny Karol Kautzki został reaktowany (już po przenaczeniu go na emeryturę) i przeniesiony z Krakowa do Państw. Gimnazjum I. w Tarnowie.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

LUSTRACJA SĄDU OKRĘGOWEGO. Onegdaj wiceprezes sądu apelacyjnego ze Lwowa Żarski i naczelnik rachuby Kwaśniewski przeprowadzili lustrację tutejszego sądu okręgowego.

W „PROSWICIE" LŻĄ PAŃSTWO POLSKIE. Onegdaj odbyła się rozprawa sądowa przeciwko Dmytrowi Onyszczukowi, który w „Proswicie" lżył Państwo Polskie. Onyszczuka sąd skazał na karę 6 miesięcznego więzienia.

FABRYKANT NAFTY. Zamieszkały w Pniowie stud. Politechniki lwowskiej Piotr Marycz, urządził sobie na małą skalę destylarnię nafty, którą wykryto w czasie przeprowadzonej u niego rewizji. Marycz tłumaczy się przed sądem, że destylował ropę w celach doświadczalnych. Za te doświadczenia dostał 1 tydzień aresztu i 20 zł. grzywny.

ZAGADKOWY WYPADEK W III GIMNAZJUM. 5 bm. wydarzył się zagadkowy wypadek w III Państw. gimn. Mianowicie uczeń V kl. Czerwiński, włamał się do gabinetu chemicznego, gdzie prawdopodobnie w zamiarze samobójczym wypił pół litry spirytusu zmieszanego z chemikaljami. Wypadek ten został odkryty dopiero po piątej godzinie lekcji przez tercjana. Zawiadomione natychmiast pogotowie ratunkowe przewiozło desperata do szpitala. Uczeń Czerwiński, liczy lat 18 i pochodzi z ubogiej rodziny. Powód tego zagadkowego samobójstwa nie jest dotąd znany. Poruszyło ono opinję publiczną Stanisławowa, i jest różnie komentowane, tembardziej, że wypadek ten nie jest odosobniony.

POS. ŻUŁAWSKI W STANISŁAWOWIE. 7 bm. bawił w Stanisławowie poseł Żuławski z PPS., który przemawiał na wiecu kolejarzy w sali Z.Z.K.

Z ŻYCIA KOLEJOWEGO. Naczelnik służby mechanicznej i zasobów tut. dyrekcji kolejowej inż. Piotr Bedło-Zwoliński, został na własną prośbę przeniesiony do Krakowa na równorzędne stanowisko. Również z dniem 30 września br odszedł ze Stanisławowa naczelnik Zwoliński, zaś obowiązki po nim objął tymczasowo naczelnik Oddziału mechan. inż. Bronisław Obuchowski. — Technik Warsztatów Głównych tut. D.O.K.P. Jan Jasielski został mianowany asesorem referendarskim w 8 grupie uposażenia.

KOMUNIKAT TEATRU IM. MONIUSZKI. We wtorek, 9 bm. o godz. 15.30 premjera dla naszych milusińskich Bajki chińskiej ... Technik War... Ceny najniższe (od 30 do 99 gr. W ... skiego pisarza Jewrejnowa pt. „To co najważniejsze".

KRONIKA STRYJSKA

Śmiertelny cios motyką

(a.) Donoszą nam z Turki nad Stryjem:

W Jasiemcy zamkowej, w powiecie turczańskim, na tle sporu sąsiedzkiego wyłoniła się bójka między tamtejszymi gospodarzami Iwanem Tymianem a Wasylem Nalewajką. W pewnej chwili Nalewajko uchwycił siekierę i ugodził nią Tymona tak silnie w głowę, iż wyzionął on na miejscu ducha.

KRONIKA RZESZOWSKA

Krwawa awantura między parobkami

(a) **Na rynku w Czudźcu, w powiecie rzeszowskim, wywiązała się wczoraj w południe wielka awantura pomiędzy parobczakami z przedmieścia czudzieckiego i z sąsiedniej gminy Lutorydzy.** Przeciwnicy nacierali na siebie nietylko pałkami, ale i... sztyletami i nożami.

W czasie bójki **sztyletem** zabity został **Ignacy Kabula,** zamieszkały w Lutorydzy, **a brat jego, Franciszek, otrzymał ciężką ranę.** — Przewieziono go w ciężkim stanie do szpitala w Rzeszowie.

Policja aresztowała sprawców krwawego zajścia: Aleksandra Szajnę, Ferdynanda Bautę i Stanisława Kroka.

KRONIKA WILEŃSKA

SAMOBÓJSTWO 12-LETNIEGO UCZNIA. We wsi Kożuchowce w powiecie nowogródzkim popełnił samobójstwo 12-letni Antoni Głucko, syn miejscowego kolonisty. Chłopak wykradłszy ojcu dubeltówkę, strzelił z niej do siebie w usta, ponosząc śmierć na miejscu.

Według zeznań rodziców przyczyną rozpaczliwego kroku młodziutkiego samobójcy była niechęć uczęszczania do szkoły. Na tem tle, jak stwierdzili również sąsiedzi, między dzieckiem a rodzicami dochodziło do częstych starć.

Wycieczka do WIEDNIA
wyjazd 16. X. 1934 godz. 6·15
zgłoszenia tylko do 10 X.
P. B. P. „Francopol"
Lwów, Fredry 6
26528 Tel. 45-66

CO DZIEŃ NIESIE?

9 PAŹDZIERNIKA	Wtorek
Wsch. sł. 5 g. 35 m. Zach. sł. 16 g. 4 m.	Dionizego Środa Franciszka

Gdzie i co kupię ?.

WALICHIEWICZ Kopernika 2, **SIODŁA**, zaprzęgi, kufry, torby, teczki, portmonetki, kagańce, baty, czapraki, koce na ko-nie. Rok założenia 1863.

FUTRA
damskie, męskie, przerabia, modernizuje, najnowsze modele, wykonuje najstaranniej, pracownia **Władysława LIGNARA**, Lwów, Kochanowskiego 3. 1277

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek 9. 10. g. 7.30 Marchołt gruby a sprośny. Abon. 3.
Środa 10. 10. g. 7.30 Zwyciężyłem Kryzys.
Czwartek 11. 10. g. 7.30 Marchołt gruby a sprośny. Ab. 3.
Piątek 12. 10. g. 7.30 Zwyciężyłem kryzys.
Sobota 13. 10. g. 7.30 „12.000" Premjera Abon 4.
Niedziela 14. 10. g. 3,30 Zwyciężyłem Kryzys. g. 7.30 Marchołt gruby a sprośny. Abon 3.
Poniedziałek 15. 10. g. 8.15 Gościnny występ Hanki Ordonówny.
Wtorek 16. 10. g. 7.30 „12,000" Abon 4.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 9. 10. g. 7.30 Mięczak Ab. 2.
Środa 10. 10. g. 7.30 Towarzysz.
Czwartek 11. 10. g. 7.30 Przedstawienie Teatru Ukraińskiego.
Piątek 12. 10. g. 7.30 Przedstawie Teatru Ukraińskiego.
Sobota 13. 10. g. 7.30 Dziewczęta w mundurkach.
Niedziela 14. 10. g. 7.30 Towarzysz.
Poniedziałek 15. 10. g. 7.30 Dziewczęta w mundurkach.
Wtorek 16. 10. g. 7.30 Cudze dziecko. Premjera.

FUTRA
damskie, męskie, modernizuje, przeróbki, wykonuje znany z solidności Magazyn i Pracownia Futer **Karola Schürera** Lwów, Senatorska 11a, tel. 69-56. Dogodne warunki spłaty. 862

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Burza w szklance wody (Hansi Niese i Renata Müller.)
ATLANTIC: „Czar wiedeńskiego walca".
COLOSSEUM: „Kocham go", rewja „Czibi i czibiątka".
CASINO: Miłość Tarzana z Johnny Weissmüllerem.
CHIMERA: „Wesoła Zuzanna" z Liljan Harvey w głównej roli.
GRAŻYNA: Hrabia Żarow oraz Tajemnica białego piekła.
KOPERNIK: Sztuka życia z Gary Cooperem.
MARYSIENKA: „W niewoli dżungli" oraz rewja.
MUZA: Czibi.
PALACE: Czy Lucyna jest dziewczyna w głównej roli Smosarska — Bodo.
PAN: Miljon na ulicy oraz rewja.
PASAŻ: Ken Maynard — „W obronie prawa" oraz rewja.
RAJ: Noc dla Ciebie.
STYLOWY: „Prywatne życie Henryka VIII. oraz rewja.
ŚWIT: „Zamarłe echo".
WANDA: Pocałunek przed lustrem oraz Kinomanjak.

FUTRA męskie damskie przefasonowuje letnią porą najtaniej. Już nadeszły najnowsze żurnale. Magazyn i Pracownia Futer **Aleksandra Wróbla** Lwów, Halicka 20 tel. 57-04 1175

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

„MARCHOŁT GRUBY A SPROŚNY" grany będzie dzisiaj w Teatrze Wielkim. Widowisko to we wspaniałej oprawie scenicznej przygotowane zostało niezwykle starannie w reżyserji W. Radulskiego i dekoracjach Władysława Daszewskiego, oraz pod kierownictwem muzycznem Jakóba Munda. Wystawienie wywołało ogólną sensację w całej prasie polskiej.

Jutro to jest we środę gra Teatr Wielki świetną komedję P. Vulpiusa „Zwyciężyłem Kryzys".

„MIĘCZAK", świetna komedja II. H. Daviesa odegrana będzie dzisiaj w Teatrze Rozmaitości z udziałem pp. Krzywickiej, Niczewskiej, Krzemieńskiego i Strachockiego.

Jutro w Rozmaitościach niezapomniany „Towarzysz", który utrzymuje się jeszcze przez kilka przedstawień na afiszu, ze względu na wielką ilość widzów która jeszcze nie zdołała go zobaczyć.

HANKA ORDONÓWNA pieśniarka, wystąpi tylko jeden raz 15 bm. w Teatrze Wielkim o g. 8.15 wieczorem.

Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Biura Fot-Abo-Rad Plac Marjacki 9. tel. 26-56.

WALNE ZEGRANIE LWOWSKIEGO Z. A. S. P.-u:

Dnia 4 bm. odbyło się w sali czytelni Teatru Wielkiego we Lwowie Walne Zebranie członków Związku Artystów Scen Polskich, na którem dokonano wyboru Zarządu lwowskiej Filji ZASP, na sezon 1934/35.

Zarząd ukonstytuował się następująco: Prezes: Karol Dorwski, Sekretarz: Ludomir Śliwiński, Skarbnik: Jerzy Kordowski, **Członkowie Zarządu:** Bronisław Dąbrowski, Stanisław Jaśkiewicz, **Zastępcy:** Wacław Radulski, i Konstanty Tatarkiewicz, **Komisja Rewizyjna:** Marja Malanowicz, Ignacy Berski, Lucjan Krzemieński, **Sąd honorowy:** Zofja Wierzejska, Tadeusz Białoszczyński, Stefan Michułowicz, **Referent Artystyczny:** ...ch Stępowski.

KOMUNIKATY

HERBATKA TOWARZYSKA STRONNICTWA NARODOWEGO odbędzie się **dnia 10 bm., tj. we środę, o godzinie 19-tej (7-mej wieczorem) w lokalu Stronnictwa przy ul. Piłsudskiego 16. II. p. W czasie herbatki zostanie wygłoszony referat na temat spraw ruskich.**

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

SODALISI-AKADEMICY! Pierwsze zebranie Konsulty Sod. Marj. Akad. odbędzie się dziś we wtorek o godz. 19. w lokalu Sekretarjatu przy ul. Halickiej 5 I p.

KOMITET BUDOWY POMNIKA MARJI KONOPNICKIEJ urządza w czwartek, 11 bm. jako w rocznicę śmierci poetki uroczyste nabożeństwo żałobne, które odbędzie się o godz. 12 w bazylice archikatedralnej. Po Mszy św. nastąpi złożenie wieńca na grobie Marji Konopnickiej na cmentarzu Łyczakowskim.

Uprasza się społeczeństwo lwowskie o liczny współudział. Listki do wieńca podpisywać można w sklepie ogrodniczym p. Starka, przy ul. Batorego 6.

FUTRA
Damskie - męskie przerabia modernizuje po cenach przystępnych Pracownia Futer **M. KWAŚNICKIEGO** Lwów, pl. Marjacki 5. I p. (Galerja Marjacka. 1421

ABONAMENT roczny na umundurowanie studenta jak mundur i płaszcz zimowy ściśle przepisowy, spłacalny ratami miesięcznemi — jedynie w specjalnym magazynie studenckich ubiorów firmy **A. Wittels, Lwów, Rutowskiego 7**, naprzeciw Katedry. 540

Kronika lwowska

Dlaczego Rada Miejska dotąd nie ukonstytuowała się?

(g.) Co stoi na przeszkodzie ukonstytuowania się nowo wybranej Rady Miejskiej we Lwowie — oto pytanie, które wysunęliśmy przed paru dniami w przekonaniu, że otrzymamy na nie odpowiedź. I otrzymaliśmy. Oto agencja „Wschód" poinformowała, że dokumenty wyborcze odesłano do Min. Spraw Wewnętrznych i że data zebrania się Rady Miejskiej, jej ukonstytuowanie się zależy wyłącznie od tegoż ministerstwa.

Nie wiemy, na czyich informacjach oparła się agencja „Wschód", my jednak wiemy, że cały materjał w myśl ustawy znajduje się w tutejszem województwie i że w jego kompetencji leży uznanie względnie unieważnienie wyborów, naznaczenie dnia zebrania się Rady i jej ukonstytuowania się.

Zachodzi więc inna przeszkoda, która leży nie w materjałach ale w innej płaszczyźnie, a tą jest osoba przyszłego prezydenta, wiceprezydentów i składu Magistratu.

To należy wyraźnie powiedzieć. Poco więc agencja „Wschód" zasłoniła to zagadnienie parawanem ministerjalnym.

Rusini o poświęceniu kościoła na Łyczakowie

(er) W „Dile" ukazała się notatka o nowym rzymsko - katolickim kościele na górnym Łyczakowie. Notatka kończy się następująco: „Jest to już 7-my nowy polski kościół, zbudowany we Lwowie po światowej wojnie. Do tych powojennych kościołów należą: kościół na Nowem Zniesieniu (razem z nowo kreowaną parafją), kościół na Lewandówce, wspaniały kościół OO. Kapucynów na Zamarstynowie, drewniany kościół w Zboiskach Dolnych, wspaniały kościół na Persenkówce pod kierownictwem OO. Karmelitów (razem z nowo utworzoną parafją) i wspaniały kościół na Sygniówce (jeszcze nie skończony). Ponadto zbudowano nowy kościół u bram Lwowa, we wsi Krzywczyce, które jeszcze w roku 1910 wykazywały przy spisie ludności wszystkiego 10 procent rzymsko - katolików, a dziś ma już tylko 10 procent greko - katolików. Za cały ten czas greko - katolicka ludność, jak ogólnie wiadomo pozbawiona swoich cerkwi na kilku wielkich przedmieściach Lwowa, zdobyła się wszystkiego na dwie nowe cerkwie: na Lewandówce (1923 r.) i na Kleparowie (1934 r.), gdzie nową murowaną cerkiew zbudowano na miejscu starej drewnianej".

W tej notatce „Diła" kryje się zarzut, że rzym. - kat. kościołów buduje się za dużo. Tymczasem jest to proste następstwo faktu, że Lwów jest miastem polskiem. Za wiele ludności polskiej zostało zrutenizowanej — zwłaszcza na prowincji — aby Polacy mogli okazywać obojętność w tej sprawie. Narazie największej okazuje tu zrozumienia polska hierarchja rzym. - kat. Lwowa. Trzeba, aby to zrozumienie ogarnęło ogół społeczeństwa polskiego, które murem powinno stanąć przy rzym. - kat. kościele i jego dostojnych Arcypasterzach.

Bezprawny zakaz

komendanta posterunku P.P. w Dawidowie

Jak wiadomo, wolność zebrań przedwyborczych jest poręczona ustawą. Tymczasem, jak nam donszą, komendant posterunku P. P. w Dawidowie, st. przodownik Bałanda, powołując się na rzekomy oólnik starosty powiatowego we Lwowie, zakazał wszelkich zebrań przedwyborczych i członkowskich.

Kiedy dnia 1 bm. odbywało się w lokalu Stronnictwa Narodowego w Dawidowie zebranie komitetu wyborczego, st. przod. Bałanda rozwiązał je, stwierdzając raz jeszcze, że wszelkie zebrania w okresie przedwyborczym są niedozwolone.

Ponieważ opisane postępowanie komendanta posterunku P. P. w Dawidowie stoi w jaskrawej sprzeczności z przepisami obowiązującej ustawy i wydany przezeń zakaz zebrań jest, jak dotąd, wypadkiem odosobnionym, — powołane czynniki winny wglądnąć w całą sprawę i pouczyć st. przod. Bałandę o właściwym zakresie jego obowiązków.

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI

NA LIGĘ OCHRONY ZWIERZĄT. M. B. zł. 1.—, Bronek S. z okazji „Dnia dobroci dla zwierząt" zł. 0.50.

NA POWODZIAN. Jadwiga Moszyńska zamiast kwiatów na trumnę ś.p. Aleksandry Nowickiej zł. 10.—

Z dnia

(a) Sytuacja atmosferyczna w dniu wczorajszym nie uległa zmianie do godzin południowych. Od soboty trwała szaruga jesienna, która jednak powoli o południowej porze poczęła ustępować, deszczowe chmury zalegające nieboskłon od krańca do krańca horyzontu rozpływały się a coraz rozszerzające się niebieskie okienka mile zwiastowały zmianę aury.

Dzień wczorajszy poświęcony był św. Brygidzie. Święta ta pochodziła ze szwedzkiej rodziny szlacheckiej i po śmierci męża oddała się ascetycznemu życiu. Zmarła po podróży do Ziemi św. w Rzymie w r. 1373. Założony przez nią zakon w kresie największego swego rozkwitu na przełomie wieków średnich i nowożytnych liczył 74 klasztorów, rozsianych po Europie od Finlandji po Hiszpanję. M. in. powstał klasztor tej reguły i we Lwowie; mieścił się on przy dzisiejszej ul. Kazimierzowskiej w miejscu, gdzie obecnie znajduje się tzw. Dom karny. Gdy w dobie Józefa II. fala kasaty klasztorów objęła kraj cały, zniesione zostały we Lwowie Bernardynki (dziś kościół u wylotu ul. Łyczakowskiej i gmach urzędu skarbowego), Dominikanki (klasztor objęli Rusini i umieścili w jego murach seminarjum grecko - katolickie przy ul. Kopernika), Karmelitki trzewiczkowe (dziś Ossolineum), Karmelitki bose (dzisiejsze seminarjum rzym. kat.) i Brygidki, których klasztor zajął rząd austrjacki i przemienił go na zakład karny.

W gwarze zakład ten po dzień dzisiejszy nazywany jest „brygidkami". Gdzie ongiś panowała bardzo surowa reguła zakonna i pełna asceza religijna, dziś ich miejsce zajęła przeważnie „wina i kara" szerokich rzesz przestępczych.

Płaszcze studenckie
Zł. 27, 30, 33, 35, 40
MIECZYSŁAW ZALESKI
Lwów, pl. Marjacki 10 2746/III

W sprawie panny Pomeranzówny

W związku z naszą notatką, zamieszczoną w Nr. 275 z dnia 6 bm. p. t.: „Znieważających naród polski — do więzienia", donosimy po bliższem zbadaniu całej sprawy, iż zdołowa urzędniczka koncernu „Małopolska" została już definitywnie zwolniona, z powodu niepochlebnego wyrażania się o swych kolegach. Natomiast jeśli chodzi o osobę p. Dyrektora Feitha, to dowiadujemy się, iż ani wymieniony Dyr. Feith ani nikt inny w sprawie tej nie interwenjował, wobec czego postawiony p. dyr. Feithowi w naszej notatce zarzut upada.



Bogato zaopatrzony dział farb artystycznych
A. Łopuszański
Lwów, pl. Marjacki 8.
1673

Zdarzenia i wypadki

(a.) **ECHA Z ROGATKI ŁYCZAKOWSKIEJ.** Donieśliśmy wczoraj o krwawem zajściu, jakie rozegrało się w niedzielę wieczorem w okolicy rogatki Łyczakowskiej. Zaczęło się — jak zwyczajnie — w szynku, tym razem u niejakiego Lipschutza na Jałowcu, l. 183, gdzie w szerokiem towarzystwie zabawiał się Marjan Dyniczyszyn, (Droga Krzywczycka, l. 11.)

Jak wykazały dochodzenia, wnet alkohol rozlewając się ponad miarę, zawierusił umysły niedzielnej Kompanji, przepuszczającej ciężko zapracowany w tygo-

uniu grosz do kieszeni żydowskiego szynkarza. Pijany Dymczyszyn począł w szynku wyprawiać awantury, którym daremnie kres położyć usiłował wezwany posterunkowy.

Gdy Dymczyszyn z nożem w ręku targnął się na niego, zaatakowany posterunkowy w obronie własnej strzelił z rewolweru i zranił ciężko w lewą pierś Dymczyszyna, przewiezionego w groźnym stanie do szpitala.

(a.) **ZAMACH SAMOBÓJCZY W LEWANDÓWCE.** Zamieszkała przy ul. Wigury, l. 24. w Lewandówce Bronisława Goleń w zamiarze pozbawienia się życia wypiła znaczniejszą ilość lysolu. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala. Powodem miały być nieporozumienia rodzinne.

(a.) **Z SALI SZPITALNEJ.** Wesoła zabawa odbywała się w dniu wczorajszym wieczorem w lokalu „Związku piekarzy" przy Rynku l. 3. W pewnej chwili wywiązała się na niej rozgłośna awantura, której epilogiem była ciężka rana, jaką nożem z rąk pomocnika piekarskiego, Wasyla Bodnara, zajętego w piekarni „Ziarno" otrzymał Aleksander Wasylyszyn przewieziony samochodem sanitarnym Pogotowia do szpitala powszechnego.

NOWY FILM MARLENY DIETRICH **„IMPERATOROWA".** Już we środę, dnia 10 października b. r. odbędzie się w kinoteatrach „Kopernik" i „Mrysieńka" premjera olbrzymiego filmu, który pozostawia w cieniu arcydzieła tej miary, co „X 27" i „Marokko". Przecudowny, potężny, nie dający się opisać, o olbrzymiej wystawie film, który odsłania nam dzieje i miłostki cesarzowej Rosji. Reżyserja słynnego Józefa von Sternberga.

Wskrzeszenie na ekranie tej groźnej postaci, wierne odanie panującej w ówczesnej Rosji barbarzyńskiej atmosfery jest jednem z najcięższych zadań, jakie miał przed sobą reżyser. Marlena Dietrich jako cesarzowa wszech Rosji we filmie „Imperatorwa" przeszła samą siebie, wiernie odała tę okrutną postać, dobrze nam znaną z historji. Film ten śmiało nazwać można obrazem miljonowym dla miljonów. (x).

Nominacje w sądownictwie

Na stanowisko sędziego okręgowego w Stanisławowie mianowany został p. Malinowski, kierownik Sądu grodzkiego w Mikuliczach.

Nominacja sędziego p. Bieleckiego ze Sądu grodzkiego w Stanisławowie na sędziego okręgowego — o czem donosiliśmy — nie została jeszcze narazie załatwiona z powodu braku etatu.

Przeniesienia i mianowania w administracji

Starosta powiatowy w Częstochowie p. Eustachiewicz przeniesiony został w charakterze radcy wojewódzkiego do Urzędu wojewódzkiego w Tarnopolu. Radca inż. Władysław Kubit przeniesiony został z Urzędu wojewódzkiego lwowskiego do Urzędu wojew. tarnopolskiego. Kontraktowy pracownik referendarski w Urzędzie wojew. tarnopolskim Władysław Cęglecki zamianowany został prow. sekretarzem administracyjnym.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Proces o mord w Żółkwi w listopadzie

(s) Jak się dowiadujemy proces przeciw mordercom śp. starszego posterunkowego służby śledczej Jacyny, który miał się odbyć bieżącego miesiąca został z zasadniczych względów odroczony na miesiąc listopad. Wygotowany akt oskarżenia poza trzema wymienionymi przez nas poprzednio, obejmie jeszcze kilku członków OUN. Aresztowani oni zostali niedawno i odpowiadać będą zarówno za współudział w mordzie jak i za inne sprawki.

Żydówka krawczyni i członek „Legjonu Młodych" komunistami

(s) Wczoraj przed sądem przysięgłych stanęła ciekawa parka. Ona z zawodu krawczyni z nazwiska Chawa Emer recte Nussbaum zamieszkała przy ul. Szpitalnej 39; on student III. r. politechniki z nazwiska Franciszek Lachcik, zamieszkały przy ul. Sobińskiego 7, jak sam zeznaje członek „Legjonu Młodych" — oboje oskarżeni o przynależność do Komunistycznej Partji Zach. Ukrainy. Ponadto Chawa przychwycona została w momencie gdy na placu Solskich dnia 1 maja br. usiłowała przemawiać imieniem Kom. Partji, a u Lachcika w tym samym dniu odebrano na ulicy transparent z napisem: Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się — C. K. K. Z. M. Z. U.

Trybunałowi przewodniczy r. Rupp. oskarża prok. Minasowicz.

Po werdykcie sędziów przysięgłych Chawa Emer skazana została na 3 lata więzienia, zaś Łachcik, wobec 6 głosów potwierdzających a 6 zaprzeczających pytaniom trybunału, uwolniony został od winy i kary.

Kronika krakowska

Zwolnione nauczycielki kandydatkami na służące

(S) Najlepszym dowodem, jak tragiczne rozmiary przybiera obecny kryzys gospodarczy jest przegląd rodzaju zawodów prowadzony statystycznie przez biura pośrednictwa pracy, państwowe względnie prywatne. **Liczba bezrobotnych w okresie jesiennym zdaje się wzrastać. Wszystkie biura są zatłoczone bezrobotnymi, fizycznymi i umysłowymi poszukującymi zajęć.** Szczególnie liczne są rzesze służących, które napływają do Krakowa także z bliższych i dalszych okolic. Gospodarstwa domowe pozbywają się coraz częściej służby nie mogąc sprostać ciężarom, jakie muszą ponosić zarówno z tytułu jej utrzymania, jak i opłat socjalnych.

Podczas gdy jeszcze w ub. roku kucharki były poszukiwane i względnie dobrze wynagradzane, to obecnie **masy kwalifikowanych i wypraktykowanych „gosposi" nie mogą znaleźć zajęcia. — W dodatku zarobki zmniejszyły się o 50 procent. Dzisiaj dobra służąca do wszystkiego czuje się szczęśliwa, gdy może za wynagrodzeniem 20 do 30 zł.** znaleźć pracę przy rodzinie 5-cio osobowej zajmującej 4-pokojowe mieszkanie. Nie brak jednak jest i takich, które godzą się **do służby bez żadnej płacy, byle tylko znaleźć utrzymanie i dach nad głową.**

Bardzo przykrym, wprost tragicznym objawem jest to, że osoby młode, wykształcone, nie mogąc znaleźć pracy, odpowiedniej do swego wykształcenia i kwalifikacyj, **oferują dzisiaj chętnie swoje usługi jako służące, a w najlepszym razie jako panny do dzieci. Osoby te przedkładające dokumenty urzędowe, a zwłaszcza zwolnienia z posad nauczycielskich, zgłaszają się co kilka dni w biurach pośrednictwa pracy o zajęcie w domach prywatnych, jako służące, pomocnice w gospodarstwie, bony i t. p.**

DLACZEGO POCZTA KRAKOWSKA PODWYŻSZYŁA OPŁATY TELEFONICZNE?

(S) Do niedawna rozmowa telefoniczna w obrębie m. Krakowa prowadzona z aparatów w krakowskich urzędach pocztowych wynosiła 15 gr. Od czasu gdy Ministerstwo poczt obniżyło wszelkie opłaty, krakowskie urzędy pocztowe niewiadomo dlaczego podwyższyły o płaty za rozmowę śródmiejskie do 20 gr. Niezrozumiałe zarządzenie dyrekcji poczt czy też urzędów pocztowych przyjęli mieszkańcy Krakowa ze zrozumiałem zdziwieniem.

KONTROLA PRELIMINARZA BUDŻETOWEGO IZBY HANDLOWEJ

(S) Przyjechał tutaj dyrektor departamentu Ministerstwa p. Kozarski, celem zbadania preliminarza budżetowego Izby Przemysłowo - Handlowej na rok 1934/35. P. Kozarski odbył konferencję w dyrekcji Izby, infomując się co do najistotniejszych pozycyj budżetowych i możliwości ich redukcyj. Kontrola ministerjalna budżetu Izby stoi w związku z pewnemi zmianami budżetowo - organizacyjnemi, jakie zajdą w nowym ustroju Izb Przemysłowo - Handlowych po wyborach jesiennych.

(S) **W ZWIĄZKU Z KATASTROFĄ KOLEJOWĄ POD KRZESZOWICAMI** policja krakowska aresztowała z polecenia sędziego śledczego konduktora pociągu gdyńskiego Antoniego Kaczmarka, który nie zawiadomił na czas maszynisty o nadjeżdżającym pociągu wiedeńskim. Kaczmarka wraz z aresztowanymi poprzednio: urzędnikiem ruchu na stacji Krzeszowice Gabryelem Nieciem, oraz blokowymi Drabikiem i Ziębińskim odstawiono do więzień sądowych.

(S) **PUBLICYSTKA AMERYKAŃSKA W KRAKOWIE.** Bawi w naszem mieście pani Cullis, znana publicystka amerykańska. Przyjęciem jej zajmuje się Koło Anglistów U. J. Pani Cullis zna dobrze stosunki w Polsce, gdyż bawiła tu kilkakrotnie.

(S) **POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA** odbędzie się w nadchodzący czwartek, o godz. 6-tej popoł. Najważniejszym punktem programu będzie sprawa zabezpieczenia miasta przed powodzią.

ZNIŻKI KOLEJOWE DO UZDROWISK

Z dniem 31 bm. upływa termin, do którego obowiązują zniżki kolejowe przy powrocie z uzdrowisk krajowych. Zniżki te wynoszą 50 proc. normalnej taryfy kolejowej.

—0—

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 9. 10. „Lilla Weneda".

—0—

DZIŚ „LILLA WENEDA" J. Słowackiego, w inscenizacji Dyr. J. Osterwy, kreującego zarazem rolę Ślaza oraz z pp.: Ankwicz-Szyjkowską, Halską, Tarnowiczówną, Burnatowiczem, Nowakowskim, Pągowskim, Staszewskim, Wojteckim, Woźniakiem, Woźnikiem, Wrońskim.

LOSY I-ej KLASY

Kupują wszyscy w szczęśliwej kolekturze

„RUNO" Rawicz i Ska Lwów,

Akademicka 3

gdzie w ubiegłej Loterji padła główna wygrana w kwocie

300.000 Zł. na Nr. 56439

Plan nowej Loterji jest istotnie sensacyjny! Na 180.000 losów wygrywa 104.034, zatem więcej niż połowa. Prócz tego cechują nowy plan: tempo i szybkość, moc wielkich wygranych, dbałość o zwiększenie szans wygrania dla każdego gracza!

Ciągnienie I-ej klasy już 18 października br.

Ceny losów: ćwiartka: Zł. 10, połówka: Zł. 20, cały: Zł. 40.

Zamówienia wykonujemy odwrotną pocztą, przesyłając losy wraz z blankietem P. K. O. na przesyłkę należytości. 1704

Kto nie gra - nie wygra!

Nacz. Ciećkiewicz przed sądem

(t.) Wczoraj przed trybunałem apelacyjnym, któremu przewodniczył p. r. Łaniewski, stanął b. naczelnik Straży Pożarnej we Lwowie. Rozprawę celem powołania świadka Małańczuka z Rawy Ruskiej, odwołano.

JEDNO NIE NADAJE SIĘ DO WSZYSTKIEGO.. pomyślała pani Wanda, gdy miała przystąpić do prania jedwabnej bluzki i wełnianego swetra. „Szkoda, że nie jest to tak łatwo, jak pranie bielizny". „A jednak jest — powiedziała jej przyjaciółka — o ile używiesz Radionu". Bo Radion pierze wszystko: bieliznę białą i kolorową, jedwabie i wełny. Dziś pani Wanda nie potrzebuje się zastanawiać, jak uprać delikatne tkaniny. Bierze Radion, który już wypróbowała. Radion pierze wszystko. (x)

Artretyk

może się stać inwalidą

bo dolegliwości artretyczne - reumatyczne powodują bóle, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy i powodują stopniowo utratę zdolności do pracy. Zioła Magistra Wolskiego „Reumosa", zawierające rzadką roślinę chińską Schin-Schon usuwają kwas moczowy, łagodzą cierpienia artretyczne reumatyczne i bóle ischiasu. Zioła ze znak. ochr. „Reumosa" do nabycia w aptekach i drogerjach. Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14 m. 1. 628.

Wiadomości sportowe

JEŹDZIECKIE MISTRZOSTWA POLSKI

W dniach od 10—14 bm. odbędą się w Warszawie IV Polskie Mistrzostwa Jeździeckie. Program obejmuje: 1) konkurs ujeżdżania 2) konkurs w skokach przez przeszkody i 3) dodatkowe konkursy hippiczne Tow. Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych. Poważna ta impreza, mająca na celu wyeliminowanie najlepszego jeźdźca Polski, zdobyła już sobie u nas zasłużone prawo obywatelstwa. Do tej konkurencji wymagającej tak od koni, jak i jeźdźców wszechstronnego „wykształcenia", ogłoszono w tym roku wyjątkowo dużą liczbę koni, mianowicie 23, a do konkursów hippicznych ponadto ponad 50 koni.

Wśród zgłoszonych uczestników znajdują się wszyscy najlepsi jeźdźcy polscy z gen. bryg. Andersem na czele. (U-s)

KURS ŻEGLARSKI W KRAKOWIE

KRAKÓW. Akademicki Zw. Morski w Krakowie organizuje **dwutygodniowy kurs żeglarski dla przeszkolenia teoretycznego członków związku, którzy następnie wezmą udział w obozach morskich.**

DZIEŃ SZTAFET W ŁODZI

ŁÓDŹ. W Łodzi odbył się w niedzielę t. zw. **„dzień sztafet". Na zawodach pobito 4 rekordy okręgowe:** 4×200 mtr. — IKP — 1:39,4. 400×300×200×100 m — IKP — 2:09,8. 4×1500 mtr. — ŁKS — 18.30. 10×1500 mtr. — ŁKS — 18:30. 10×100 mtr. — ŁKS — 2:01,4.

POŻYTECZNA INNOWACJA

Min. Poczt i Tel. wydało rozporządzenie w sprawie stemplowania poświadczeń zawodnikom biorącym udział w rozmaitych imprezach sportowych. Zaświadczenia te wydawane przez naczelników urzędów pocztowych (na podstawie dowodu osobistego) stwierdzać będą, że zawodnik o wskazanem imieniu i nazwisku zgłosił swój pobyt w określonym dniu i godzinie w danej miejscowości.

CRAMM LEPSZY OD NUESSLEINA

BERLIN. **Sensacyjny mecz tennisowy o tytuł najlepszej rakiety Niemiec,** rozegrany pomiędzy mistrzem amatorskim Rzeszy **von Crammem,** a mistrzem zawodowym **Nüssleinem,** zakończył się **zdecydowanem zwycięstwem Cramma w 4-ch setach 5:7, 6:3, 6:3, 6:1.**

KRAKÓW — ŚLĄSK

KRAKÓW. W niedzielę odbył się w Krakowie **mecz bokserski pomiędzy Naprzodem z Lipin, a krakowskim Wawelem.** Mecz był spotkaniem towarzyskiem i zakończył się **zwycięstwem Wawelu w stosunku 11:3.**

Atrakcją zawodów była walka **Rudzkiego z Chrostkiem,** która zakończyła się **wynikiem remisowym.**

KRONIKA SPORTOWA

Poznań. W niedzielę wieczorem odbył się w Poznaniu międzymiastowy mecz bokserski Wrocław — Poznań **Zwyciężył Poznań 10:6.**

Gdańsk. W niedzielę rozegrano w Gdańsku mecz bokserski Warszawa — Gdańsk, zakończony **ponownem zwycięstwem Warszawy 10:6.**

Praga. Rozegrano tu mecz pięściarski między drużyną Czechosłowacji i Rosji Sowieckiej. Zwycięstwo odnieśli pięściarze rosyjscy 9:7.

Berlin. W Kopenhadze wobec 28.000 widzów rozegrany został **międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy — Dania. Zwyciężyły Niemcy 5:2 (1:0).**

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Wtorek, dnia 9 października 1934 r.

8.45. Aud. poranna. **7.40. Zapow. progr. 7.50 Koncert reklam.** 11.57 Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10 Koncert zesp. T. Seredyńskiego.** 12.45 „Szary wróbel" opow. dla dzieci mł. **H. Ruskiego. Transm. na wsz. st. P. R. 13.00** Dziennik połudn. **13.05 D. c. koncertu zesp. T. Seredyńskiego. 15.30** Wiad. o eks. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45** Muz. lekka w wyk. ork. jazz. Z. Górzyńskiego i Olga Kamieńska (piosenki). **16.45** Skrzynka P. K. O. **17.00** Rec. fortep. Felicji Blumental. **17.25** Pogad. społ. — prawna. „Wezwanie sądowe. — p. J. Zieleńczykówna. **17.35 Po jednej piosence — płyty. 17.50 Skrzynka poczt. technicz. — inż. Miński. 18.00 Lw. biuletyn turystyczny i giełda zboż. 18.05 Felj. liter. p. Idy Wieniewskiej.**

18.15 Koncert popul. w wyk. ork. symfonicznej P. R. i Adam Br. Ciechański (kontrabas). I. H. Waghalter: Uwert. polska. D. Dragonetti: Koncert na kontrabas — z tow. ork. A. B. Ciechański. **18.45** Z Poznania. „Jesień w poezji" szkic liter. wygł. Stefan Czernik. **19.00** D. c. koncertu popul. II. Solo z forten. — wyk. A. B. Ciechański. F. Mendessohn: Intermezzo i Marsz ze „Snu nocy letniej" wyk. ork. **19.20** Pogad. akt. **19.30 Piosenki w wyk. chóru Eryana (płyty). 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport.** 20.00 Skrzynka muz. — koresp. bież. omówi kier. muz. P. R. Dyr. T. Mazurkiewicz.

20.15 Wieczór liter. ze Lwowa na wsz. st. P. R. pośw. twórczości poetyckiej Stanisława Maykowskiego. Słowo o poecie Dr. H. Balk. Recytacje utworów. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce" **21.00** „Gody weselne" słuchowisko obrzędowe w ukł. L. Schillera. Opr. muz. R. Palestra. Wyk. soliści, ork. i chóry P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego. **22.00 Koncert reklam. 22.15** Muz. tan. z danc. „Paradis" **22.45 Nowe parodje. Rozstrzygnięcie konkursu parod. 23.00** Kom. **23.05 — 23.30** D. c. muz. tan. z danc. „Paradis".

19.30 OSLO Recital fort...

20.10 SZTUTGART. Koncert z udz. pianisty Giesekinga.

22.40 BUDAPESZT Utwory Griega.

Środa, dnia 10 października 1934 r.

6.45 Audycja poranna. **7.40 Zapowiedź programu. 7.50** Koncert rekl. **8.00 11.57** Przerwa. **11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiadom. meteor. **12.10. Z** Wilna Muz. lekka w wyk. Zesp. Jazz. S. Czosnowskiego. **13.05 Dwadzieścia pięć minut na Węgrzech (płyty). 13.30—15.30** Przerwa. **15.30** Z Warszawy wiad. o eksp. polsk. **15.35** Z Warszawy. Przegląd giełdowy. **15.45 5 Minut wiatru od morza. 15.50 Audycja Tow. Związku Ochr. Zwierząt we Lwowie 16.00** Z Warszawy. „Świat przez radjo" gazetka dźwiękowa Nr. 2. — pióra Harvey'a w opr. Michała Jaworskiego. **16.45** Z Warszawy. „Chwilka pytań" w opr. red. W. Frenkla.

17.00 Z Warszawy. Recital skrzypcowy Z. Roesnera. M. Rimskij-Korsakow. Al. Głazunow. P. Czajkowski. M. Moszkowski. K. Szymanowski. P. Kochański: **17.25** Z Warszawy. Pog. dla kobiet „Moda na sezon jesienny" wygł. p. M. Ankwiczowa **17.35 Muzyka lekka z płyt. 17.50** Z Warwaszy. Porad. sport. **18.00 Nauka stenografji przez radjo — lekcje przeprowadzi Dr. Maksymiljan Mesuse lektor Uniwersytetu J. K. 18.15** Z Katowic. Koncert ork. Repr. Dyr. Okr. Kolei Państw. w Katowicach pod dyr. J. Leszczyńskiego. St. Moniuszko. R. Leoncavallo: L. Grossmann: **18.45** Z Warszawy. Odczyt gosp. **19.00** Z Krakowa. 20 minut muzyki starych mistrzów w wyk. St. Schleichkorna (altówka) i M. Orkińskiej (fortepian) L. van Beethoven: Sonatina. J. Haydn: Andantino. P. Locatelli: Adagio: J. B. Senaille-Schleichkorn. Arja. G. B. Somis-Schleichkorn: Adagio e Allegro. **19.20** Z Warszawy. Pogadanka aktualna. **19.30** Z Warszawy Koncert kwartetu wokalnego solistów pod kier. Cz. Żelechowskiego. Wykonawcy: Z. Malinowski, Cz. Żelechowski, H. Żeczkowski i St. Płocki. **19.45 Program na dzień następny. 19.50** Z Warszawy. Wywiad z pułk. Brochwicz-Lewińskim n. t. „Tegoroczne mistrzostwa Polski w hippice" **19.56 Lokalne wiadomości sportowe**

20.00 Koncert wieczorny w wyk. M. Sokół-Rudnickiej (sopran) i Ant. Rudnickiego (fort.) W programie utwory Ant. Rudnickiego. 20.45 Z Warszawy. Dziennik wieczorny. **20.55** Z Warszawy. „Jak pracujemy w Polsce" **21.00** Z Warszawy. Koncert chopinowski w wyk. W. Łabuńskiego. 1) Warjacje na tem. aryj z op. „Ludovic" Herolda — op. 12, 2) Nokturn H-dur op. 62 Nr. 1, 3) Walc F-dur op. 34, Nr. 3. 4) Prelud cis-moll op. 45. 5) Scherzo E-dur op. 54. **21.30 „Wrażenia z festiwalu teatralnego w Moskwie" wygł. reż. Br. Dąbrowski. 21.40 Recital śpiewaczy Fr. Platówny (sopran) akomp. T. Seredyński. Trans. na wszystkie stacje P. R.** Z. Noskowski. L. Marczewski. S. Rachmaninow. G. Meyerbeer. U. Giordano, **22.00 Koncert rekl. 22.15** Z Warszawy. Muzyka tan. z rest. „Gastronomja" **23.00** Z Warszawy. Komunikaty. **23.05** Z Warszawy. D. c. muzyki tanecznej.

13.30 KOENIGWUSTERHAUSEN. Nowa muzyka.

20.45 RZYM. Opera.

23.00 LONDYN NAT. Konc. kamer.

Radjostacja krakowska

Wtorek, 9. 10. 1934

6.45 — 7.40 Aud. poranna z Warszawy. 7.40 Progr. na dz. bież. koncert reklam. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03—13.30 Transm. z Warszawy i Lwowa. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Kom. lokalne. 15.45—17.35 Transm. z Warszawy. 17.35 Płyty gramofonowe. 17.50 Skrzynka techn. w oprac. inż. Z. Kisielnickiego. 18.00 Poradnik turyst. 18.10 Wiad. dom. bież. 18.15—19.30 Transm. z Warszawy i Poznania. 19.30 Płyty gramofonowe. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.55 Wiadom. sport. lokalne. 20.00—22.00 Transm. z Warszawy i Lwowa. 20.00 Koncert reklam. 22.15 Transm. z Warszawy. 22.45 Odczyt pt. „Regulatory życia" — wygł. dr. S. Skowron doc. U. 23.00 — 23.00 Tr. z Warszawy.

54-letni ochotnik

zamiast do koszar — do więzienia

Niemało kłopotu sprawia władzom wojskowym w Stanach Zjednoczonych A. P. niejaki K. Wolswick, jegomość nie pierwszej już młodości, z zawodu farmer w stanie Arizona.

Mimo swoich pięćdziesięciu paru lat trzyma się on krzepko, jeździ znakomicie na koniu, strzela doskonale, a z wyglądu robi wrażenie 30-letniego mężczyzny.

Wolswick ma jedną namiętność: pragnie koniecznie **wstąpić jako ochotnik do armji amerykańskiej,** — co jednak napotyka na nieprzezwyciężone trudności, ze względu na jego zaawansowany wiek i zupełny brak odpowiedniego wyszkolenia. **54-letni rekrut** — to nawet w Ameryce rzecz trudna do pomyślenia w czasach pokojowych.

Ale Wolswick jest **sprytny:** odprawiony z kwitkiem raz i drugi, — **fałszuje sobie papiery** osobiste i zgłasza się **po raz trzeci pod innem nazwiskiem,** przedkładając metrykę chrztu, wedle której liczy sobie **dopiero 32 lata.**

Niestety — niewinne **fałszerstwo się wydało** — i niedoszły obrońca ojczyzny zamiast do koszar dostał się **do więzienia,** za świadome wprowadzenie w błąd władzy.

Ciekawe są motywy, jakiemi Wolswick tłomaczy swoje postępowanie: W okresie wielkiej wojny, w chwili gdy Ameryka zdecydowała się wystąpić czynnie, Wolswick nie spełnił swego obowiązku, lecz schronił się do jednego z państw środkowej Ameryki. Z tego powodu odczuwa obecnie wyrzuty sumienia i dla ekspiacji swej winy postanowił wstąpić do służby wojskowej.

Tłomaczenie to jednak nie przekonało sędziego, który skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Kronika kulturalna

— Onegdaj nastąpiła fuzja Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych („Zaiks") ze Stowarzyszeniem Kompozytorów Polskich. Uchwała o fuzji zapadła na skutek zalecenia warszawskiego zjazdu Międzynarodowej Federacji Autorów i Kompozytorów, aby dążyć do unifikowania instytucyj praw autorskich w poszczególnych krajach.

— Prokuratura warszawska oddaliła żądanie skonfiskowania pierwszego pełnego wydania pism Norwida, które wysunął Miriam-Przesmycki. W ten sposób edycję prof. Piniego można będzie nabywać bez przeszkód.

— Paul Cazin, bawiący obecnie w Warszawie, gdzie wygłosił onegdaj doskonały odczyt p. t. „Jak przetłumaczyłem Pana Tadeusza?" — otrzymał nagrodę literacką im. Paulée de Meursault w Dijon za książkę p. t. „La Tapisserie des jours", zawierającą pochwałę wina.

— Laureat „Nagrody Młodych" Polskiej Akademji Literatury, Michał Choromański, napisał sztukę, którą wystawi Jaracz w swoim Teatrze Aktora. Tytuł sztuki nie został dotąd ustalony.

— Inaugurację sezonu literackiego w Wilnie stanowił odczyt Stanisława Wasylewskiego p. t. „Mickiewicz w Rosji", wygłoszony na t. zw. środzie literackiej. Wieczoru dopełniły recytacje Mickiewicza. Puszkina i inn. w języku polskim i rosyjskim.

Historyjki teatralne

Stanowisko dyrektora teatru w dawnych czasach nie było synekurą, a biedny dyrektor niejednokrotnie znajdował się w ciężkich kłopotach finansowych.

Klasycznym niejako dokumentem w tym kierunku jest afisz teatru w Lipsku pochodzący z roku 1829, następującej treści:

„Dzisiaj grane będzie rycerskie widowisko „Frydolin". Cały dochód z tego przedstawienia przeznaczony jest wyłącznie na wykupienie mnie z aresztu, w którym siedzę już od czterech tygodni za długi. Jestem przekonany, że szanowna publiczność nie odmówi mi swego poparcia"...

podpisany Bethmann
dyrektor Teatru w Lipsku.

Czy apel ten odniósł pożądany skutek i biedny dyrektor wyszedł z więzienia, kroniki nie podają.

* * *

Zabawny incydent zaszedł przy otwarciu w Londynie nowego teatru Covent - Garden. Było to za dawnych, dobrych czasów, a historję tę znajdujemy opowiedzianą w pamiętnikach niejakiego Grimaldi'ego, popularnego w swoim czasie klowna. Pamiętniki te wydał Dickens.

Otóż dyrektor Covent - Garden, niejaki John Kemble, otworzył sezon szekspirowskim „Makbetem", przyczem jednak podwyższył ceny biletów o szylinga. Publiczność zaprotestowała przeciw tej podwyżce gwałtownemi krzykami, gwizdaniem i kocią muzyką.

Demonstrację trwały przez parę dni. Dyrektor zmuszony był zawezwać pomocy policji, która obstawiła cały gmach.

Widownia pełna, spokój i cisza zupełna. W chwili jednak, gdy kurtyna się podniosła, — wszyscy licznie zebrani widzowie „zmienili front", obracając się poprostu wraz ze swemi krzesłami tyłem do sceny.

Policja nie miała podstawy do interwencji, na widowni bowiem panowała zupełna cisza. Tak oto przez cały wieczór biedni aktorzy musieli grać, patrząc na plecy widzów.

Demonstracja pomogła: dyrektor teatru wyszedł przed rampę, przeprosił publiczność i oświadczył, że cofa podwyżkę cen biletów.

Odtąd już przedstawienia „Makbeta" odbywały się bez przeszkody.

Z księgi przysłowi włoskich

Ubóstwo jest błogosławieństwem, — znienawidzonem przez wszystkich ludzi.

* * *

Największy tchórz zwykle największej rzuca pogróżek.

* * *

Gdy już okręt zatonął, każdy zna niezawodne środki ratunku.

* * *

Umarły otwiera żywemu oczy.

* * *

O przyjaciołach mów dobrze, — o wrogach ani dobrze, ani źle.

Jest to dowodem wielkiej doskonałości umieć znosić niedoskonałości bliźnich.

Hamlet - królewicz duński

Ogromną galerję typów ludzi o instynktach złych, niskich, zbrodniczych, dobrych, szlachetnych, wzniosłych, ludzi poświęcających siebie i innych dla spełnienia wymarzonej idei, dla osiągnięcia chwiejnego celu — są nieśmiertelne **dzieła Szekspira.** Wszystkie ludzkie namiętności, słabości, wady, ułomności, a w niemniejszym stopniu jasne strony charakteru i zalety, znalazły się tam genjalnie podchwycone i objektywnie rozdzielone. Postaci czyto komedyj, czy dramatów historycznych, czy psychologicznych tragedyj, są do dziś dnia jednako żywe, jednako wzruszające, jednako rozśmieszające. I gdy pomyślimy, że widzowie wieku XVII oglądali te — może nie tak świetnie jak dziś wystawione — arcydzieła, z takiem samem jak my uczuciem, tak samo jak my współczuli z napół obłąkanym, opuszczonym **królem Learem,** czy zaśmiewali się na **„Śnie nocy letniej"** z kapitalnego Spodka, to doprawdy ogarnia nas podziw, i admiracja dla Szekspira, wciąż nieśmiertelnego, wciąż młodego, odżywającego co roku.

Raczej, może nie co roku, a co sezonu i to — trzeba dodać — teatralnego. Każdy z większych teatrów ma sobie za punkt honoru wystawienie w ciągu sezonu **„Macbetha"**, czy **Otella"**, a i **„Hamlet"** należy do tego repertuaru. Teatr zdobywający się na **dobre** wystawienie **„Hamleta"**, a aktor umiejący się wżyć w rolę **króla Leara** i postać jego dobrze interpretujący, mogą liczyć na uznanie i rozgłos nie tylko w danem mieście, ale wprost w całym kulturalnym świecie. A dzieje się to tylko dzięki temu, że wspaniała spuścizna największego dramaturga angielskiego — mimo iż w większości tematowo bliższa **synom Albionu** — jest w równej mierze własnością każdego z narodów, zamieszkujących świat naszej cywilizacji.

To poczucie nieograniczonej własności i wspólnoty, najlepiej uwidocznia się w jednej dziedzinie: w inscenizacji poszczególnych utworów. A specjalnie utwory Szekspira pociągały i pociągają dekoratorów i reżyserów swemi prawie nieskończonemi możliwościami w dowolnem wystawianiu i oprawianiu tych klejnotów sztuki dramatycznej. Wielu z kierowników scen — mających jakie takie ambicje — starało się o wprowadzenie nowego, własnego stylu. Naprzykład w Ameryce **grano „Hamleta" zmodernizowanego** to znaczy przybranego — wraz z pozostałemi osobami — w stroje uszyte według ostatniej mody; naturalnie, że i wnętrza musiały być odpowiednio nowoczesne. — Jeszcze dalej posunął się kierownik jednego z propagandowych bolszewickich przybytków sztuki: mianowicie tragiczny konflikt między królem Klaudjuszem a jego synowcem Hamletem, przedstawił jako walkę dwóch światów: **kapitalistycznego,** którego przedstawicielem był król Klaudjusz i **uciskanego proletarjatu,** uosobionego w młodym królewiczu Hamlecie. Monologi Hamleta, poprzeplatane płomiennemi zachwytami nad proletarjacką kulturą i jej zdobyczami, niestety, jakoś nie zapewniły dłuższego pobytu na scenie tej sztuce, z Szekspirem mającej — w tem wystawieniu — wspólny zdaje się tylko tytuł.

Uwagi te nasunęły mi się po wysłuchaniu **„Hamleta"** nadanego przez radjowy **„Teatr Wyobraźni"** rozgłośni warszawskiej. Słuchowisko to dawało słuchaczom **bardzo wiele przeżyć i wrażeń** artystycznych. O odtworzeniu całego piękna i uroku oryginału — wybitnie scenicznego — nie może być mowy; przeszkadzał temu przedewszystkiem nadmiar scen, obliczonych wyłącznie na efekt wizualny. Umiejętna ręka reżysera (Michała **Meliny)** w miarę możności skróciła je, czy usunęła. Nie dało się to jednak zastosować np. w scenie pojedynku, przebieg jego — dla słuchaczy nie znających oryginału — mógł być zupełnie niejasny i niezrozumiały; to samo możnaby zarzucić innym, poprzednim scenom. Ponieważ jednak „Hamleta" prawdopodobnie słuchali tylko ludzie o pewnym cenzusie umysłowym, dlatego rzeczy tych nie można zapisać jako usterki czy wady, gdyż fantazja wyobraźnia i wspomnienia nadrabiały to, czego oczy nie mogły oglądać.

Osobne pochwały należałyby się każdemu artyście z osobna. Przodował głównie świetny **Jaracz (Hamlet)** o nadzwyczajnej dykcji i wyczuciu wiersza, grający bez przesadnego patosu, w monologach oddający ich filozofię, w nastrój i targające wątpliwości w sposób wprost mistrzowski. Równe pochwały można zastosować i do **Samborskiego (król Klaudjusz)** czy do **Lubieńskiej (Ofelja)** jak i do reszty stałych artystów

r. R.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Ograniczenie eksportu węgla polskiego

Rząd holenderski zastosował wobec eksporterów węgla polskiego nowe ograniczenia. Wwóz węgla kontrolowany będzie przez Ministerstwo Gospodarki Narodowej. Kopalnie Górnośląskie i Zagłębia Dąbrowwieckiego odczuły również skutki zarządzeń importowych władz belgijskich. Kontyngent węgla polskiego, który wynosił do 40.000 tonn miesięcznie, zmniejszony został do 15.000 tonn.

Potop licytacyj

W „Monitorze Polskim" (nr. 230) i we wszystkich wydawnictwach oficjalnych ukazało się obwieszczenie Wileńskiego Banku Ziemskiego, dotyczące licytacyj nieruchomości miejskich i nieruchomości ziemskich w rejonie wileńskiego, równieńskiego, białostockiego, pińskiego, łuckiego Okręgu Sądowego. Obwieszczenie wydrukowano na 18 stronach a obejmuje ono 540 objektów. Jak na jeden Bank to wcale poczciwy rozmach.

Spadek konsumcji piwa

We wrześniu br. browary polskie sprzedały na rynku wewnętrznym ogółem 110 tys. hektolitrów piwa wobec 125.000 hl. w sierpniu br. Spadek konsumcji tłumaczy się względami sezonowemi. Natomiast w stosunku do września 1933 roku konsumcja piwa wzrosła o 18.000 hektolitrów, czyli o 19 i pół procent.

Wysyłka piwa z browarów w pierwszych 9 miesiącach br. wynosiła 867 tys. hl., co oznacza w stosunku do odpowiedniego okresu 1933 roku wzrost o 43 000 hl., czyli o 5.2 procent.

Małżeństwa w Polsce według wyznań

Z ogólnej liczby 62.869 małżeństw zawartych na terenie całej Polski w II. kwartale br., przypada na wyznanie **rzymsko - katolickie** 38.973 małżeństw na **grecko - katolickie** 8.370 małżeństw **na prawosławne** 8.118, na **ewangelickie** 2.182, na **mojżeszowe** 5.008. oraz na inne wyznania 278 małżeństw.

Liczba małżeństw w poszczególnych województwach przedstawia się w II kwartale następująco: m. Warszawa 2.842 małżeństw, woj. warszawskie 4.663, łódzkie 5.447, kieleckie 4.979, lubelskie 4.129, białostockie 2.789, wileńskie 2.210, nowogródzkie 2.264, poleskie 2.827, wołyńskie 4.377, poznańskie 4351 pomorskie 2.301, śląskie 2.784, **krakowskie** 3.574, **lwowskie** 6.230, **stanisławowskie** 2.753, oraz województwo **tarnopolskie** 4.247 małżeństw.

Ekonomiczne postępy Rusinów

Rozwój Towarzystwa „Dnister"

(er) „Diło" drukuje apel wzywający właściciel: **realności** Rusinów do ubezpieczenia 1/3 wartości budowli w ruskim towarzystwie ubezpieczeniowem „Dnister". Jak wiadomo, obowiązuje przymus ubezpieczenia budowli w 100 proc. wartości szacunkowej; z tego jednak tylko 2/3 muszą być ubezpieczone w „Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych", pozostała zaś 1/3 musi być także ubezpieczona w P. Z. U. W. lub w innem prywatnem przedsiębiorstwie.

Do 1931 r. „Dnister" miał tego rodzaju **93.000 ubezpieczeń, ale na skutek odpowiedniej propagandy cyfra ta w ciągu lat ostatnich podniosła się do 142.000.** Jest to znaczny postęp, jakkolwiek w 1913 r. „Dnister" miał 270.000 ubezpieczeń. „Diło" sądzi, że gospodarstw ruskich w Małopolsce jest ponad miljon i dlatego ubezpieczonych w „Dnistrze" powinno być również tyle. „Diło" przypomina, że „Dnister" daje pracę stu urzędnikom i zarobek 1500 agentom. „Dnister" wyłonił też z siebie bank spółdzielczy tej samej nazwy, a wogóle kapitały ubezpieczeniowe „Dnistru" odgrywają dużą rolę w gospodarczych i społecznych poczynaniach Rusinów.

—0—

Stan „ukraińskiego" mleczarstwa w Małopolsce

Z okazji 30-lecia „ukraińskiego" kooperatywnego mleczarstwa w Małopolsce organ „Rewizyjnego Sojuzu Ukraińskich Kooperatyw" — „Hospodarsko-Kooperatywnyj Czasopys" (nr. 39) podaje, że pierwszą „ukraińską" kooperatywną mleczarnię założyła czytelnia „Proświty" w Zawadowie (pow. Stryj). W r. 1911 liczba „ukraińskich" mleczarń doszła do 79, przy sile przeróbki 6.259.237 litrów mleka, przyczem wyrób masła doszedł do 250.014 kg. Za lata od 1911 do 1924 „Hosp. Koop. Czasopys" nie posiada statystyki.

W roku 1924 odbudowano względnie założono 40 mleczarń. Liczba ich z roku na rok rośnie i dochodzi w r. 1931 do **213**. Mleczarnie te — jak wynika ze sprawozdań — przerobić zdołały **63.317,806 litrów mleka,** wyrabiając **2659.307 kg.** masła.

W roku 1933 należało do **„Masłosojuza"** 123 mleczarń rejonowych i 44 kooperatywnych oddziałów dla zakupu i zbytu. Cyfry te odnoszą się wyłącznie do **mleczarstwa.** Dane te jednak nie muszą być ściśle skoro „Rewizyj. Sojuz. Ukr. Kooperatyw" podaje że do „Sojuzu" należało **120 rejonowych mleczarń** a przy kooperatywach pracowało **159 mleczarskich oddziałów** zakupu i zbytu. Razem więc istniało w r. 1933 — **279 mleczarń.**

Ze 120 rejonowych mleczarń, które wchodziły organizacyjnie do „Sojuzu" sprawozdania i bilanse przedłożyło 109 mleczarń, z których to sprawozdań wynika, że same tylko kooperatywy mleczarskie zatrudniały **1558 osób** i posiadały **36685 dostawców.** Koregując te cyfry możemy śmiało stwierdzić, że w samych „ukraińskich" kooperatywach mleczarskich pracowało około 2000 osób. Do liczby tych mleczarń **„ukraińskich"** doliczyć należy pewnę liczbę t. zw. mleczarń **„russkich"**, których statystyki ścisłej nie posiadamy, a które jednak istnieją. Wróćmy jednak jeszcze na chwilę do tych 109 „ukraińskich" mleczarń, które przedłożyły sprawozdania. Wynika z nich, że do mleczarń tych dostawiono **47.328,162 litrów mleka,** z czego w stanie świeżym sprzedano 1901589 litrów, przerobiono 45427574 litrów, a wyrobiono **1893840 kg. masła.**

Za mleko **zapłacono** 4075773 zł. a za produkty mleczarskie **targowano** 5228198 zł.

Oto cyfry, które dotyczą tylko **mleczarń rejonowych.** Cyfry te nabrałyby kolorytu o ile moglibyśmy je skompletować i porównać z odnośnemi cyframi polskiemi z danego terenu. Niestety takim materjałem mimo starań nie dysponujemy. (g.)

—0—

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.20—5 21 zł. Dolar prywatnie notowano 5.23 zł., dolar złoty 8.92—8.93 zł., funt szterling 25.80, frank franc. 34.90, frank belg 24.70 zł., frank szwajc. 172½ zł., leje rum. 39—39.50 zł., korony czeskie 22.00 zł., gulden gdański 1.72 zł., szyling austr. 99.50 zł., marka niem. 1.96 zł., gulden holend. 3.57 zł., lir włoski 45.50—45.75 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach. Pszenica kukurudza hreczka, kasza hreczana, mak mąka oraz otręby obniżyły się w cenie.

W innych artykułach ceny niezmienione.

Giełda pieniężna.

Bez obrotów. — Dolar poza giełdą zł. 5,23 ½.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe formowane w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.60 zł, masło blokowane w hurcie 2.10 zł., w detalu 2.40 zł., masło II. sorty hurt. 1.90 zł, w detalu 2.20 zł., masło kuchenne hurt 1,90 zł., detal 2.20 zł.

Ser edamski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł, ser litewski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser ementalski hurt 3.70 zł., detal 4.00 zł.

Miód górski hurt. 2.80 zł., detal 3.00 zł., miód podolski 2.00 zł., detal 2.40 zł.

Jaja kopa 3.10 zł., detal 6 groszy.

Mleko hurt. 16 gr., detal 18 gr. we flaszkach 20 groszy.

Giełda warszawska.

Warszawa. 8. X. 1934

3 proc. poż. budowlana	47·75
4 proc. poż. inwestycyjna	116·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	68·25
5 proc. poż. kolejowa	62·72
6 proc. poż. dolarowa	74·25
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	77·75
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·55	Praga	22·09
Gdańsk	172·75	Stockholm	—·—
Holandja	358·55	Szwajcarja	172·75
Londyn	25·85	Włochy	45·35
N. Jork	5·25·75	Berlin	213·—

Giełdy zagraniczne

Londyn. 8. X

N. Jork	4·91·	Zurych	14·57·
Paryż	74·09	Praga	117·—
Berlin	12·15·	Budapeszt	
Amsterdam	7·20·75	Bukareszt	
Bruksela	20·44·	Wiedeń	26·37
Rzym	57·06	Warszawa	26·87

EARNEST HOLM 5

„Ślepy Jack"

— Naturalnie, — odrzekł nadkomisarz. — Czy nie zechciałbyś uprzednio obejrzeć trupa?

Larry zawahał się.

— Nie, dziękuję. Chciałbym przedtem poszukać doktora Judd'a. Czy możesz podać mi jego adres?

Sir John spojrzał na zegar, stojący na kominku.

— Będzie jeszcze w swoim biurze. Należy do tych niezmordowanych ludzi, którzy pracują do późna w nocy. Numer 17, Bloomsbury Pavement; nie przeoczysz domu.

Larry wziął szalkę i odszedł do drzwi.

— A teraz chciałbym zobaczyć tę pociągającą sekretarkę, — rzekł Larry, zaś Sir John uśmiechnął się.

ROZDZIAŁ III.

Pokój nr. 47, leżał na końcu długiego korytarza, o piętro wyżej, aniżeli biuro Sir John'a. Larry, niosąc w jednej ręce szalkę, drugą otworzył drzwi i stanął na progu wygodnie urządzonego biura.

— Hallo! — zawołał zaskoczony. — Czy trafiłem pod mylny adres.

Młoda dziewczyna, która podniosła się z nad biurka, była niezwykle piękna. Gęste ciemno-blond włosy, opadające na czoło, wspaniale kontrastowały z czystemi, szaremi oczyma, które spoglądały nań w zdumieniu. Postać miała szczupłą i usłużną, a gdy uśmiechała się, Larry miał wrażenie, że nigdy jeszcze w życiu nie widział tak szykownego i miłego stworzenia niewieściego.

— To biuro inspektora Holt'a — rzekła.

— Wszechmocny! — rzekł Larry, wszedł powoli do biura i zamknął za sobą drzwi. Podszedł do drugiego stołu i ułożył na nim szalkę.

— To jest biuro inspektora Holt'a. — powtórzyła zdziwiona dziewczyna. — Czy te rzeczy są dla niego?

Larry przytaknął i w zamyśleniu patrzał na młodą dziewczynę.

— Co to? — spytał nagle i wskazał na szklankę i karafkę, stojące z boku na małym stoliku biało krytym.

— To? To dla inspektora Holt'a, — odrzekła.

Larry spojrzał na karafkę.

— Mleko? — spytał zdziwiony.

— Tak, — odrzekła. — Wie pan, inspektor Holt jest starszym człowiekiem, a gdy spytałam komisarza, czy Mr. Holt będzie potrzebował po swej długiej podróży czegoś odświeżającego, kazał przygotować coś dietycznego i mleko. Diety niestety nie mogłam przygotować i...

Przerwała, z rosnącem zdumieniem obserwując Larry'ego, który wybuchnął głośnym śmiechem.

— Ja jestem inspektor Holt, — rzekł wycierając wilgotne oczy.

— Pan? — zająknęła się.

— Tak, ja jestem tym starym, chorym człowiekiem, — rzekł z zadowoleniem. — John, nazwisko, zabawił się kosztem pani, Miss — nie znam pani imienia. Czy nie byłaby pani teraz tak uprzejma i nie zechciała poprosić do mnie tę leciwą Miss Ward?

Wargi jej zadrżały w ukrywanym śmiechu.

— Ja jestem Miss Ward, — rzekła, a Larry zkolei w zdumieniu patrzał na nią. Potem z uśmiechem wyciągnął rękę.

— Miss Ward, jesteśmy towarzyszami. Każde z nas padło ofiarą tego obrzydliwego komisarza. Cieszę się niezmiernie, z poznania pani — i czuję ulgę.

— I mnie trochę ulżyło, — uśmiechnęło się młode dziewczę, powracając do swego stołu. Larry, który obserwował każde jej poruszenie, był zachwycony jej kołyszącym chodem.

— Sir John powiedział mi, że ma pan około 60 lat i jest trochę astmatyczny i prosił mię, bym strzegła się przeciągów w biurze. Dziś popołudniu kazałam założyć specjalne uszczelnienie na okna.

Larry przez chwilę zastanowił się.

— A może to dobrze, że nie pojechałem do Monte Carlo, — rzekł, siadając przy biurku. — A teraz weźmiemy się do pracy. Czy jest pani innego zdania?

Otworzyła swoją książkę do stenogramów, wzięła do ręki ołówek, podczas, gdy Larry obserwował przedmioty na szafce.

— Proszę napisać, — zaczął. — Zegarek od Gildmana, Toronto, złoty, z potrójną kopertą, chodzący na kamieniach nr. A. 778432. Na pokrywie wewnętrznej żadnego zadrapania. — Otworzył zegarek, zatrzasnął z powrotem, następnie nakręcił. — Nakręcano go nie dawniej jak sześć godzin przed zatrzymaniem.

Spojrzała.

— Czy chodzi o wypadek Stuart'a? — spytała.

— Tak, czy coś pani wiadomo w tej sprawie?

— Tylko to, co mi opowiedział komisarz. Biedny! Ale już tak przyzwyczaiłam się tutaj do strasznych rzeczy, że jestem już prawie zahartowana. Jestem przekonana, że studenci medycyny doznają podobnych uczuć. Byłam przez dwa lata pielęgniarką w zakładzie dla ociemniałych, a to bardzo hartuje. Czy nie uważa pan? — uśmiechnęła się.

— Bardzo możliwe, — rzekł Larry w zamyśleniu i zastanowił się, ile mogła mieć lat, gdy zaczęła pracę na utrzymanie. Szacował ją na 21 lat, był jednak pewien, że znacznie przytem przesadził. — Czy podoba się pani praca tutaj?

Przytaknęła.

— Bardzo dobra, — odrzekła. — Sir John powiedział, że będzie kiedyś ze mnie — pani wiadomo się, szukać odpowiedniego słowa.

— Pies gończy? Proszę tylko nie twierdzić, że pani chce zostać psem gończym, — prosił Larry. — Sądzi łem, że to tylko praca dla nas. Konkurencja niewiast dziś...

(C. d. n.)

Krótkotrwałe istnienie „Niepodległej republiki katalońskiej”

Rząd hiszpański stłumił siłą powstanie separatystów katalońskich. -- Setki zabitych i rannych. -- Azana zbiegł

BARCELONA 7. 10. (PAT) Specjalny wysłannik PAT donosi: **ogłoszona wczoraj wieczorem „Niepodległa republika katalońska, wchodząca w skład Związku Republik Iberyjskich“ po 11-to godzinnem istnieniu należy do przeszłości.**

Przebieg tragicznej nocy barcelońskiej, która miała zadecydować o losie separatyzmu katalońskiego, był następujący:

Wczoraj o godzinie 20.30 prezes autonomicznego rządu katalońskiego Companys ogłosił rozentuzjazmowanym tłumom deklarację, proklamującą istnienie państwa katalońskiego wchodzącego w skład związku republik iberyjskich. Do godziny 22-giej panował w mieście spokój, utrzymywany przez zorganizowaną milicję, która wysłała na miasto uzbrojone patrole. Pierwszą czynnością nowego rządu było zwrócenie się do wojskowego gubernatora Katalonji generała Bateta z zapytaniem, czy gotów jest podporządkować się nowemu reżimowi. **Generał Batet z pochodzenia Katalończyk zastrzegł sobie godzinę czasu do namysłu. Ale nim minęła ta godzina, wojsko hiszpańskie znajdujące się pod jego dowództwem przystąpiło do oblężenia pałacu katalońskiego.** Okazuje się, że władze centralne natychmiast po proklamowaniu samodzielnego państwa katalońskiego wydały rozkaz generałowi Batetowi wystąpienia z całą energją przeciwko ruchowi separatystycznemu.

PIERWSZE STRZAŁY

Rozpoczęła się krwawa walka w okolicach pałacu. Pierwsze strzały padły ze strony wiernej rządowi katalońskiemu milicji, której udało się wyprzeć oddziały regularnych wojsk hiszpańskich w boczne ulice. Rychło jednak zmobilizowane zostały wszystkie siły siły hiszpańskie w liczbie 10.000 żołnierzy pod komendą generała Bateta. Pomimo wysiłków, rządowi katalońskiemu nie udało się zmobilizować całej milicji liczącej 20.000 ludzi.

O północy rozgorzały walki uliczne. Przygodni mówcy wzywali obywateli do obrony wolności i niepodległości Katalonji. Tymczasem generał Batet opanował lotnisko cywilne, z którego artylerja zaczęła ostrzeliwać pałac rządowy. Wojska hiszpańskie zbliżyły się do pałacu pomimo zaciętego oporu milicji. Około godziny 3-ciej nad ranem wojska hiszpańskie zdołały przedostać się pod pałac rządu i ratusz i rozpoczęły formalne oblężenie.

O godzinie 5-tej nad ranem generał Batet wystosował do Companysa i członków rządu katalońskiego ultimatum, w którem pod groźbą zburzenia pałacu domagał się kapitulacji. **Prezes Companys nieustannie przez radjo wzywał Katalończyków do wytrwania w walce. Podczas tego przemówienia wojska hiszpańskie, wspomagane przez artylerję, przypuściły szturm. Companys ponownie stanął przed mikrofonem rzucając narodowi katalońskiemu ostatnie wezwanie do walki. Było już jednak zapóźno.**

ARESZTOWANIE RZĄDU NIEPODLEGŁEJ KATALONJI

O godzinie 7-mej nad ranem wojska hiszpańskie wkroczyły do pałacu. Prezes Companys i wszyscy członkowie rządu niepodległej Katalonji zostali aresztowani. Prezydent prowizorycznej republiki katalońskiej Azana zbiegł. Zbiegli również inni przywódcy ruchu. O szturmie i o aresztowaniu rządu katalońskiego władze hiszpańskie powiadomiły przez radjo cały kraj. Companys i członkowie rządu niezależnej Katalonii staną przed trybunałem konstytucyjnym. Pomimo kapitulacji, w całej Katalonji trwały jeszcze rano utarczki drobnych grup powstańców z wojskiem hiszpańskiem. Dopiero po południu wojsko opanowało całkowicie sytuację. **Gmach rządu katalońskiego, ratusz oraz klub urzędników handlowych i przemysłowych, a więc te centrale, które stawiły największy opór, zostały poważnie uszkodzone przez ogień artylerji.**

Powstanie pociągnęło wiele ofiar zabitych i rannych. Cyfr ścisłych żadna ze stron nie podaje. Wedle źródeł prywatnych poległo 40 osób a rannych jest z górą 300. Do portu barcelońskiego zawinęły dziś okręty wojenne.

Stan oblężenia w całej Hiszpanji

BARCELONA 7. 10. (PAT) Specjalny wysłannik PAT donosi: W tym samym czasie, gdy w Barcelonie rozgrywały się walki z powstańcami katalońskimi, w stolicy Hiszpanji miały również miejsce poważne zaburzenia. **Ogłoszony w całej Hiszpanji stan oblężenia pozwala żołnierzom strzelać bez pardonu do rewolucjonistów. W tych warunkach zajścia uliczne przybierały niejednokrotnie tragiczny charakter i pociągnęły za sobą w różnych dzielnicach miasta liczne ofiary.**

Oficjalnie podają, że w ciągu ubiegłej nocy zginęły trzy osoby, a rannych jest zgóra 50. — Jeżeli jednak sądzić z wymiany strzałów, jaka nastąpiła szczególnie w dzielnicy Puerta del Sol w Madrycie, liczba ofiar jest stanowczo większa.

Ogień był skierowany do gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych, w którym obradowała Rada Ministrów. **Dwie kule strzaskały szybę w sali, w której premjer Lerroux dyktował rozporządzenia maszynistce.**

Na prowincji sytuacja również się zaostrzyła. **O krwawych zajściach donoszą z prowincji Malaga i z prowincji Jaen,** gdzie w walkach miało zginąć kilku gwardzistów. **Do Asturji wysłano posiłki, złożone z 5-ciu pułków piechoty.** W najbliższym czasie oczekują decydującej walki z tamtejszymi oddziałami rewolucjonistów, które są dotychczas panami sytuacji.

WYBUCHY BOMB I STRZAŁY NA ULICACH MADRYTU

MADRYT 7. 10. (PAT) W godzinach południowych wynikła strzelanina w okolicach dworca południowego. Wkrótce potem strzelanina przeniosła się do dzielnicy Atoha, Puerta del Sol, Prado i w okolice gmachu Kortezów. Rewolucjoniści ostrzeliwali patrole policji z dachów domów, w kilku miejscach wybuchły bomby.

Około godziny 4-tej w dzielnicy Lavatie **nastąpiła gęsta wymiana strzałów pomiędzy policją i robotnikami. Mówią o kilku zabitych i rannych. Również na rynku głównym i pdzed dworcem towarowym wynikła strzelanina, w której zginęło trzy osoby a kilka odniosło rany.**

PARYŻ 7. 10. (PAT) **Z Barcelony donoszą: wedle ostatnich wiadomości, podczas tragicznej nocy w Barcelonie zginęło ogółem 55 osób a liczba rannych przekracza 300.**

POSIŁKI DLA WOJSK RZĄDOWYCH

PARYŻ, 7. 10. (PAT). Z Madrytu donoszą, że celem wzmocnienia wojsk rządowych w Barcelonie **kilka okrętów wojennych hiszpańskich stacjonowanych w Kartaginie otrzymało rozkaz natychmiastowego odjazdu do Barcelony. — Również dwa baony Legji zagranicznej hiszpańskiej odkomenderowano z Ceuty do Barcelony.**

Komendant wojsk rządowych w Barcelonie generał Batet ogłosił przez radjo zawiadomienie, iż wszelkie akty sabotażu w stosunku do wojska, jak również majace na celu unieruchomienie pracy, będą ze względu na ogłoszony stan oblężenia karane z wielką surowością.

RZĄD PANEM SYTUACJI

PARYŻ 7. 10. (PAT) Z Madrytu donoszą: Cywilny gubernator w Madrycie ogłosił odezwę, w której stwierdza, że **rząd w zupełności opanował sytuację zarówno w Austurji jak i w Katalonji. W ciągu dnia dzisiejszego panował w stolicy względny spokój. Władze zmobilizowały całą policję i gwardję.** Patrole kursujące po mieście rewidują przechodniów. Dokonano licznych aresztowań. Aprowizacja doznała znacznej poprawy.

PARYŻ, 7. 10. (PAT). Z Barcelony donoszą, że poza członkami rządu katalońskiego **aresztowano również burmistrza miasta i członków rady miejskiej** którzy znajdowali się w gmachu **Generalidad.** Aresztowanych pod silną ochroną wojskową wywieziono z pałacu. Władze wojskowe przeprowadzają cały szereg aresztowań.

W Gerone miały miejsce również poważne walki między wojskami rządowemi i rewolucjonistami katalońskimi. Zabito 5-ciu oficerów wojsk rządowych, w tem jednego generała. Generał Batet na czele większej kolumny wojsk udał się osobiście do Gerone celem opanowania sytuacji.

W Hendaye pociągi przychodzące z Hiszpanji są puste. **Ruch pasażerski zamarł zupełnie.** Wedle informacji, władze hiszpańskie ogłosiły zakaz opuszczania terytorjum Hiszpanji.

NA TROPIE AZANY

PARYŻ 7.10. (PAT) Z Barcelony donoszą: Policja jest na tropie zbiegłego prezydenta republiki katalońskiej Azany.

OWACJA TŁUMÓW DLA RZĄDU I PREMJERA LERROUX

MADRYT, 7. 10. (PAT). Agencja Fabra komunikuje: Po bezwarunkowej kapitulacji powstańców katalońskich, którzy ogłosili niezależną republikę katalońską i po stłumieniu ruchu rewolucyjnego w Asturji, **sytuacja powraca do stanu normalnego. Ludność Madrytu manifestowała dziś, wyrażając swe poparcie rządowi. Dziesiątki tysięcy osób, należących do wszystkich klas społecznych, entuzjastycznie witały premjera Lerroux w chwili, gdy po opuszczeniu swego mieszkania udawał się do gmachu ministerstwa spraw zagranicznych.** — Premjer Lerroux z trudnością mógł przedostać się przez otaczające samochód tłumy. Wszystkie ulice w pobliżu gmachu, gdzie obradowała Rada Ministrów, były wypełnione przez publiczność, domagająca się ukazania członków rządu na balkonie.

Podobne manifestacje powtórzyły sie kiedy Lerroux udawał sie do prezydenta republiki. W innych dzielnicach miasta tłumy radosnemi okrzykami witały oddziały wojskowe.

Z prowincji donoszą, że **kilodność wszędzie pragnie okazać swoje poparcie rządowi** i radość, że ustąpił koszmar rewolucji i życie powraca do normalnych warunków.

ZARZĄDZENIA LIKWIDACYJNE

PARYŻ, 7. 10. (PAT). Z Madrytu donoszą: Zdecydowane stanowisko rządu premjera Lerroux wywołało szereg wyrazów sympatji ze strony ludności Madrytu. Rząd, którego **położenie wybitnie się wzmocniło dzięki stłumieniu powstania katalońskiego** wydał szereg zarządzeń, mających na celu uruchomienie w dniu jutrzejszym pracy. Ogłoszono rozporządzenie, że robotnicy i urzędnicy, którzy nie stawią się jutro do pracy, zostaną wydaleni.

Wedle innych informacyj, leader socjalistów hiszpańskich Largo Caballero zdołał przekroczyć granicę Hiszpanji.

PARYŻ, 7. 10. (PAT). Z Gibraltaru donoszą, iż przybyło tam wielu uchodźców hiszpańskich, wśród których znajduje się podobno trzech b. ministrów.

PARYŻ, 7. 10. (PAT). Donoszą z Barcelony: W wyniku walk z rewolucjonistami wojsko obsadziło poczte, telegraf i telefon, dworce kolejowe oraz kolejkę podziemną. Wedle zapowiedzi zarządzenia władz wojskowych w stosunku do rewolucjonistów mają być bardzo surowe.

O godz. 14-tej strzelanina była jeszcze słyszana w szeregu punktów miasta. Dowództwo wojsk rządowych zapewnia, że panuje całkowicie nad sytuacją. Prezydent Companys oraz pozostali aresztowani odprowadzeni zostali pod strażą z pałacu Generalidad na pokład statku „Urugwaj“.

ROZWIĄZANIE RADY M. MADRYTU

PARYŻ, 7. 10. (PAT). Donoszą z Madrytu, iż rząd rozwiązał radę miejską stolicy i zamianował zarząd komisaryczny.

KURJER SPORTOWY

WSZYSCY DO LWOWA NA MECZ RUMUNJA — POLSKA

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych, „Orbis“ oraz Wagons Lits Cook organizują na mecz Rumunja — Polska cały szereg specjalnych popularnych pociągów. Jak się dowiadujemy obok pociągów dalekobieżnych zapowiedzianych z Warszawy, Krakowa, Bukaresztu i Czerniowiec, przyjadą do Lwowa pociągi ze wszystkich większych Ośrodków Małopolski. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

RUCH NIE MA REZERW

POZNAŃ. W dniu dzisiejszym gościł tutaj śląski **Ruch, który przegrał niespodziewanie do A-klasowej drużyny HCP 4:1 (1:0).** Ślązacy wystąpili z kilkoma tylko graczami ligowymi.

KANDYDACI DO LIGI PAŃSTWOWEJ

CHEŁM. Czarni — 7 pp. Leg. 3:0.
POZNAŃ. Legja — ŁTSG 3:2 (2:2).
TORUŃ. WKS Gryf — Gwiazda 7:1 (4:1).

MISTRZOSTWA LIGI OKRĘGOWEJ

LWÓW. O mistrzostwo Ligi Okręgowej rozegrano wczoraj następujące mecze: **Drugi Sokół — Hasmonea 1:0 (1:0).** Bramkę dla Sokoła zdobył Acedański. W Jarosławiu: **Ognisko — Resovia (Rzeszów) 6:2 (4:1).** Bramki dla Ogniska zdobyli: Michalski trzy, Niezabitowski dwie i Pisarski 1, dla Resovii Klus.

O wejście do Ligi Okręgowej odbyły się wczoraj następujące spotkanie: we Lwowie: **Sian (Przemyśl) — TSL 0:0,** w Samborze: **Czuwaj — Korona 1:1 (0:0).**

„SZUKAJMY OLIMPIJCZYKA“

LWÓW. Zapowiedziany na 6 i 7 bm. czwórmecz lekkoatletyczny z udziałem zawodników Pogoni, AZS-u, Droru i Sokoła Macierzy, został w ostatniej chwili odwołany na skutek b. niepewnej pogody. Na boisku Pogoni rozegrano natomiast wczoraj międzyklubowe zawody z udziałem zawodników wymienionych klubów pod hasłem „szukajmy olimpijczyka“. Wyniki stosunkowo słabe.

Na bieżni „Czarnych“ odbyły się wczoraj zawody kolarskie pod hasłem „szukajmy olimpijczyka“. W biegu na 10 km. minimum wyznaczone przez P.Z. T.K. wynosiło 18 min., zwycięsca tego biegu Zelazo (Czar.) osiągnął czas 16:1:6. Pozatem rozegrano bieg na przestrzeni 33 km., który zakończył się zwycięstwem Szczotki (Pogoń) w czasie 61:52:4,

WAJSÓWNA W BORYSŁAWIU

BORYSŁAW. W dniach 5, 6 i 7 bm. odbyły się w Borysławiu i Drohobyczu staraniem Powiatowego Komitetu WF i PW uroczystości otwarcia parków sportowych. **Po częściach oficjalnych odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych lekkoatletek polskich Orzełówny i Wajsówny.**

NOJI WALCZY Z WŁASNYM REKORDEM

POZNAŃ. W wewnętrznoklubowych zawodach lekkoatletycznych usiłował Noji pobić swój własny rekord życiowy w biegu na 5 km. **Próba się nie powiodła. Noji osiągnął czas 15.48.**

Radjo-Odbiornik „PHILIPS" 4-ro lamp.

Cała Europa

do sieci 110-220 V. ostatnia nowość, z dynamicznym głośnikiem, zasiąg całej Europy. Do próby w domu wysyłamy. Warunki kupna najdogodniejsze systemem Philipsa 10 rat 1695

De nabycia w firmie 1695

Barwik&Borzemski

Lwów, ul. Kopernika 18. Tel. 18-60.

Komplet detektorowy . . . 28 zł.
Wzmacniacz detektorowy . . 90 „
Odbiornik 2 lampowy . . . 150 „

Cała Europa

Ceny zniżone

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej Wytwórni poleca EDWARD 703

KLEBAN

Lwów. ul. Czarneckiego 2. — Tel. 70-45.

FUTRA

damskie, męskie na zamówienia wykonuje i przerabia według najnowszych modeli po cenach przystępnych PRACOWNIA FUTER

M. Moszumański

Lwów, Bolmów 1. 1334



OKAZJA

Sprzedam tanio: Salon empire, pokój kombinowany, garnitur klubowy, jadalnię palisandrową, wiedeńską, tapczany, dywany perskie, kilimy oraz urządzenie biurowe oryginalne amerykańskie, registraturę, mebelki pojedyncze i serwantkę

SALON SZTUKI

Lwów, Klem. Tańskiej 1, naprzeciw kawiarni George'a. 1337

POMIESZKANIA,

BIURA, KLATKI SCHODOWE, I FASADY

maluję solidnie i terminowo farbami klejowemi i olejnemi wedle wzorów najnowszych krajowych i zagranicznych po cenach najtańszych i na dogodnych warunkach na spłaty, **przyjmuje również lakierowanie ścian i sufitów.** 1486

z poważaniem

IGNACY MICHAŁ LEICHTER

LWÓW, ul. ŻÓŁKIEWSKA 35 parter. Telefon 42 — 96.

Nie reklamujemy szumnie!

i pieniędzy nie dajemy!

lecz zato dajemy pełną gwarancję za doszczętne wytępienie pluskiew wraz z zarodkami zapomocą znanych świec gazowych **S-Gaz** firmy „Sanos". Informacje i prospekty bezpłatnie **„SANOS"** Lwów, Kl. Tańskiej 3, tel. 12-62. 1644

MEBLE

pierwszorzędne wykonanie. **Jadalnie, Sypialnie, Gabinety, Pokoje** kombinowane, **Tapczany, Kluby,** nowoczesne fotele, materace i dekoracja wnętrz po cenach niebywale niskich poleca **Wiedeńska** wytwórnia **JANA ORTNERA** LWÓW, SYKSTUSKA 41 — Telefon 92-79. 1055

Nie wystarczy

„Kurjera" czytać; trzeba go prenumerować i płacić regularnie prenumeratę. — Wtenczas tylko bowiem ma Wydawnictwo możność dalszego ulepszania pisma z korzyścią dla wszystkich Czytelników. Nie bądźmy więc samolubni. 26375

utrwalony sok czosnku CEBE

CENA 2 ZŁ. APTEKA MARJACKA

broszury bezpłatnie! LWÓW

Towarzystwo ubezpieczeń na życie

FENIKS we Wiedniu

Generalne Przedstawicielstwo we LWOWIE pl. Marjacki 7.

Daty dotyczące całej Instytucji po koniec roku 1933.

Zbiór składek 177 miljonów złotych

Stan funduszów gwarancyjnych 679 miljonów złotych. 1610

Ogłoszenia w „Kurjerze" są skuteczne i tanie!

PASTĘ DO PODŁOG nadającą piękny połysk

poleca najtaniej **„Barwa" Sp. z o. o. L. HOSZOWSKI** Lwów, Akademicka 3 tel. 6-69 1553

Towary Bławatne Wełny, jedwabie, płótna, pościel. Największy wybór Najniższe ceny 1236 **Fr. ORZECHOWSKI** Telefon 25-55 Lwów, Rynek 29

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Sprzedaże

Sprzedam

z powodu wyjazdu jadalnię, sypialnię 1-osobową i inne rzeczy Lwów, Chorążczyzna 11a, II p. m. 5. 26493

Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI, Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych i — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697

Automobiliści

Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym. Składnica Open MICHELIN Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

Usuwa

zmęczenie, wzmacnia system nerwowy KOLA MIKOLASCH wyrobu apteki Mikolascha Lwów Kopernika 1. 1079



Bieliznę

męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma

ZYGMUNT ZALESKI

Lwów, Bolmów 4. 1103

FORTEPIANY pianina, najmuje, sprzedaje, kupuje. MARECKI, Lwów, Batorego 7, 26140

Dryling

doskonały okazyjnie sprzedam, Lwów, wiadomość tel. 44-03. 26514

Dom

dwupiętrowy dochód około 600 zł. miesięcznie z długiem B. G. K. wolno lata bez pośrednictwa do sprzedania. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Dom". 26441

Handełes

nie zapłaci tyle za używane ubranie, palta, buciki itp. przedmioty — ile zapłaciłby bezpośredni nabywca — konsument tych rzeczy. Jedno lub dwa ogłoszenia (do 10 słów 30 groszy) w niniejszej rubryce — na sposób zachodnio-europejski, da Ci odpowiednich nabywców. 26543

Drzewka

owocowe, uszlachetnione na przewodniej odpornej na mrozy (podwójnie szczepione), róże, bzy szlachetne z Zakładów Ogrodniczych Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Fredrowie poczta Rudki, Sprzedaż od 1 października przy ul. Kopernika 20 Telef. 2-88. Ceny zniżone. 26554

Nie wyrzucajcie

swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła, Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24?

Darmo dziś nic niema

ale człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie oglądnie „Salonu Sztuki" we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598



Konnica sowiecka na pograniczu chińskiem

Sprzedam

kamienicę solidnej budowy II-piętrową Lwów, ul. Tarnowskiego 15. Wiadomość na miejscu tylko od godz. 11—12. 26518

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

2 pokoje

przedpokój, łazienka, klozet, kuchenka gazowa, centralne ogrzewanie, parter — śródmieście od 15 października do wynajęcia. Listy Kurjer, Lwów. Zimor. 10 pod „W. K." 28518

Ładny

pokój umeblowany, łazienka, wejścia niekrępujące od 15 b. m. do wynajęcia. Lwów. Długosza 23, I p. na lewo. U

3, 5 pokoi

kuchnia komfortowe do wynajęcia Lwów, plac Akademicki 3 28602

2 pokoje

nyża, kuchnia II p. dla Katolika zaraz do wynajęcia wskaże dozorca Lwów. Rynek 9. 28596

4 pokoje

komfort garaż, osobny ogród, willa Herburtów 1 tel. 7-55. 28595

5 pokoi

komfort 196 zł, do wynajęcia. Lwów. Zielona 29/I. 28593

3-pokojowe

mieszkanie komfortowe Lwów, Stryjska 46 zaraz do wynajęcia. 28590

6 pokoi

komfort — 3 wejścia. Lwów, Batorego 32. 26497

Mieszkania

dwu pokojowego komfortowego, poszukuje urzędnik Lewandowski Lwów, Tarnowskiego 17. 28584

4 frontowe

słoneczne pokoje z komfortem na wysokim parterze bez podatku lokatorskiego od 15 października do wynajęcia Lwów, Częstochowska 35. 25437

3 pokojowe

mieszkanie z pełnym komfortem w nowej willi Lwów. Grochowska 45 do wynajęcia, Wiadomość tel. 37-41. 28598

Pokój

nieumeblowany do wynajęcia Panu. Oglądać od 4—6. Lwów. Dembińskiego 10 I p. 28575

Mieszkanie

obszerne, komfortowe 4. 5 pokojowe dobrze sytuowanym. Lwów, Ujejskiego 6. 26547

2 pokoje

z kuchnią komfort od 1.11. Lwów Murarska 64. 28606

3 pokoje

kuchnia, półkomfort, weranda, parter. Lwów. Janowska 43 do wynajęcia. 28607

2 i 3-pokojowe

mieszkania od zaraz do wynajęcia komfort, centralne ogrzewanie. Lwów, „Własna Strzecha" Nad Jarem 1. Informacje u dozorcy. 28608

Pokój

kuchnia, półkomfort, ul. Stachiewicza osiem (koniec Grochowskiej) rządowcom do wynajęcia. 26511

Do wynajęcia

2 pokoje z kuchnią. komfort zaraz. Lwów, Kwiatkówka 25. 26548

Zaraz

do wynajęcia 2 razy 2 pokoje przedpokój, łazienka z prz pełny komfort na I. i II. piętrze Boczna Potockiego 11. Lwów Bliższa wiadomość u właścicielki. 26549

4 pokojowe

mieszkanie słoneczne komfort do wynajęcia. Lwów, ul. Krasińskiego 1. 26550

Poszukuję

3 pokoje i kuchnię z łazienką za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Lwowskiego" Lwów, Zimorowicza 10 pod „Solidny płatnik". B

2 pokoje

i kuchnia, półkomfort, parter, do wynajęcia zaraz za czynszem miesięcznym przy ul. Dwernickiego 6. Telefon 80-90. B

Pokoje umebl.

Bezpłatnie

umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów)

2 pokoje
umeblowane łazienka, rochaud gazowe. Lwów, Pełczyńska 7a II p. 4—5 28569

Pokój
umebl. 2 osobowy poszukiwany zaraz. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Pokój 2-osobowy". 28571

Pokój
słoneczny, z przedpokojem, elektryka, łazienka. Oglądać tylko od 10-12 Lwów, Na Bajkach 9. II. p., m. 12. 26555

Pokój
kuchnia z urządzeniem wynajmę m odemu małżeństwu chrześcijańskiemu Lwów, Tarnowskiego 98. 28573

Pokój
bardzo solidnemu panu do odnajęcia Lwów, Sapiehy 45 I 3 od 4—7. 28591

Inteligentna
stale pobory szuka osobnego pokoju zaraz. Listy „25—30 zł". Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 28597

Pokój
umeblowany wchód z klatki dla poważnych osób Lwów, Dąbczańskiej 9 obok Ossolineum 28604

Poszukiwany
pokój w śródmieściu jasny umeblowany z klatki. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „N. N.". 28603

Pokój
słoneczny do wynajęcia. Lwów, Wronowskich 15/II. 26519

Poszukuję
pokoju z fortepianem. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Konserwatorzysta". 26531

Pokój
dobre utrzymanie dla studenta (ucznia) Lwów, św. Zofji 54 m. 5. 26532

Mieszkanie
z wiktem dla studentki lub urzędniczki. Malinowska Lwów, Tarnowskiego 82. 26551

Kulturalny
sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszpecanie miasta za pomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Pokój
dwuosobowy frontowy komfort Lwów. Kącik 18 drzwi 6. 26557

Pokój
komfortowy po kawalersku dla poważnych chrześcijan od 15 października do wynajęcia, Wiadomość Lwów, Listopada 33 26562

Lokale

Obszerny
lokal przemysłowy do wynajęcia Lwów, Janowska 31. Telef. 40-26 przedpołudniem. 26552

Lokal
parterowy w centrum lub w okolicy Politechniki — albo mieszkanie 2 pokoje z kuchnią — poszukiwano na pracownię. Łask. zgłoszenia do Kurjera pod „Szwalnia — czynsz zapewniony". 28567

Poszuk. pracy

Starsza
bezwzględnie uczciwa poszukuje zajęcia do dzieci za utrzymanie. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Do dobrych ludzi". 28589

Gospodyni
młoda, miła, bardzo dobrze gotuje zajmie się gospodarstwem wiejskiem i miejskiem. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „S. M.". 28579

Służąca
samodzielna gotuje, szuka, pracy do wszystkiego zaraz. Listy Kurjer Lwów, Zimor, 10 „Franciszka". 28576

Młoda
panna z maturą poszukuje zajęcia jako towarzysząca lub do dziecka. Listy do Kurjera Lwów Zimorowicza 10 dla „22". 28568

Apeluję
do serc katolickich nie chcąc ginąć młody, przystojny, Polak plutonowy rezerwy nadzwyczaj uczciwy, dobre świadectwa, proszę choć o parę godzin jakiejkolwiek pracy dziennie aby żyć uczciwie. Łaskawe zgłoszenia Lwów, poczta główna poste-restante „477". 26494

Zredukowana
poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej. Matura gimn. Kurs Abiturjentów, maszyna, referencje. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera pod „M. S. 26". R

Młoda
zdrowa, prawowita, uczciwa, znająca wszelkie prace domowe, dobrze gotowanie poszukuje pracy zaraz. Łask. zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Praca dla dobrych ludzi". 26517

Maszynista
zdolny ślusarz i tokarz poszukuje pracy do motorów i maszyn parowych wynagrodzenie skromne. Listy Kurjer Lwów Zimorowicza 10 pod „Każda praca mile widziana". 26545

Francuzka
rodowita młode poszukuje lekcyj lub tłumaczenia. Listy Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 „Przystępne ceny". 26556

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Natychmiast
przyjmiemy kilku o dobrej prezencji, inteligentnych wymownych i energicznych Panów powyżej lat 23 do łatwej i przyjemnej pracy. Fachowość obojętna, bezpłatne przeszkolenie na miejscu. Wynagrodzenie w miarę postępu 300—600 zł. miesięcznie. Zgłoszenia tylko osobiste wraz z dokumentami. Wtorek, środa od 11 do 13 Lwów, 3 Maja 12 m. 12. 28599

Służąca
do wszystkiego, uczciwa, potrzebna zaraz. Lwów, Święte krzyska 7 m. 4 Zgł. od 2 do 3 28605

Potrzebna
posługaczka bezwzględnie uczciwa z świadectwami. Lwów, Pełczyńska 7a II p. m. 1 9—10 rano. 28570

Służąca
młoda, czysta, dobrze gotująca potrzebna, Sołtyńska Lwów, Dwernickiego 7/3 godz. 7—9 wieczór. 28577

Samotny
doskonały pedagog otrzyma pracę. Emeryci mają pierwszeństwo. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „Dharma". 28574

Wzorowa
opiekunka do $1\frac{1}{2}$-ego dziecka poszukiwana, Listy Kurjer Lwów Zimor. 10 pod „Particulier". 28572

Inteligentniejszego
chłopca 16—18 letniego przyjmie biuro „Agencja" Lwów, Akademicka 24, Zgłoszenia 9—10 rano. 26503

Dwóch
inteligentów, Polaków zatrudni natychmiast „Agencja" Lwów, Akademicka 24. Zgłoszenia 9—10 18—19. 26504

Akwizytorów-rki
do Pomocy lekarskiej przyjmie Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Lwów, ul. Hetmańska 8 od 5—7. 26525

Zdolna
agentka do sprzedaży nowoczesnych artykułów. Zgł. ul. Kętrzyńskiego Nr. 76. drzwi 56 od 2 — 6, 26544

Nauka

Dyplomowana
nauczycielka wyucza szybko francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji tudzież pomaga w nauce szkolnej. Lwów Długosza 37/II. 2653

Akademik-skaut
znajdujący się w krytycznem położeniu materjalnem udziel lekcyj ze wszystkich przedmiotów do wszystkich klas. List, Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Skaut" 2859

Rutynowany
pedagog udziela lekcyj w każdym zakresie już od 5 zł. tygodniowo, przygotowuje do egzaminów powszechnych, gimnaz jalnych, matury szybko, gruntownie, ręczę za wynik. Stosuję nowoczesne metody w prowadzeniu dzieci słabo rozwiniętych Kraków, Kraszewskiego 11 m. 4 2858

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Zguby

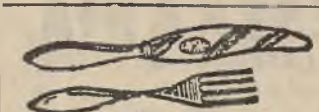
Znaleziono!
Biedna, uczciwa służąca znalazła branzoletę złotą dnia 4. 10. wieczorem między kawiarnią Roma a Izbą Handlową. Właściciel winien w Kurjerze ogłosić adres i podać wynagrodzenie. 26529

Widowiska

Rozłucz
pensjonat „Janina" czynny cały rok poleca pokoje słoneczne z 3 razowem utrzymaniem zł. 3. dziennie. 26327

Różne

Korzystajcie
z Pomocy lekarskiej przy Stowarzyszeniu Wzajemnej Pomocy Lwów, ul. Hetmańska 8 telefon 10-76. 26526



Złocenie ogniowe i galwaniczne w rozmaitych odcieniach na żądanie do grubości 0·5 mm oraz srebrzenie systemem elektrycznym. Dla udowodnienia trwałości srebrzymy 1 łyżeczkę bezpłatnie. „Galwaneplater" Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Kufry
walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia— Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Pracownia szklarska
B. Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Meble


do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW 848



Najtańsze, najlepsze obuwie poleca najstarsza firma katolicka

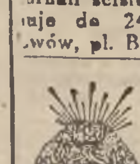
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Wytwórnia pantofli
i papuczy „Ibis" dawniej Lwów, Wronowska, obecnie Mickiewicza 26. 145

Futra
nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio. RUDEK, Lwów, Sobieskiego 12. 1642

Magazyn
pracownia futer Elżbiety Solik Lwów, Sobieskiego 4 poleca się 1641

Kroje
wszystkich modeli wszelkich ubrań ściśle według miary wykonuje do 24 godzin „Zurnal" Lwów, pl. Bernardyński 2. 1655



Pierścionki zaręczynowe najnowsze wzory, najtańsze ceny u Waadera, Lwów, Szajnochy 5. Kupuję złote zęby, złoto, srebro, monety złote i srebrne, karty zastawnicze, płacę ceny najwyższe. 1405

Feliks Dziamski
fryzjer, Łyczakowska 50. Lwów, poleca się łaskawym względom P. T. publiczności. 26465

Koncesjonowane
Biuro Detektywów Dyr. Jan Dwernicki Lwów, Grodzickich 11 tel. 19-16. Znane ze swej długoletniej dyskretnej pracy. Przeprowadza wywiady, inwigilacje, obserwacje i t. p. ścisła dyskrecja. 28594

Bar automat
Kraków, Floriańska 55, tania i smaczna kuchnia oraz wódki i zakąski w wielkim wyborze. 28582

Mleczarnia
krakowska Kraków Rynek Kleparski 4 wydaje śniadania, obiady i kolacje. Ceny umiarkowane. 28581

W. Matyja
Kraków Basztowa „Dom Feniksa" poleca najlepszej jakości wędliny i mięsa. 28510

Czyszczę
chemicznie sufity i ściany malowane czy tap. brudne, zakurzone czyszczę najtaniej robota czysta sumienna i fachowa. Zgł. Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Oszczędność". 28600

Mundurki
płaszcze studenckie z pierwszorzędnych materjałów, bajecznie tanio, dopóki zapas starczy, jedynie w Wytwórni „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw Kina „Atlantic". 1406

Sprzedam
willę solidnej budowy z ogrodem front południe. Lwów, Krasińskiego 31. 26442



1169

Pierwsza
Lwowska Wytwórnia kauapek, sałat i majonezów poleca obiady smaczne i zdrowe po 1 zł. Lwów ul. Gródecka 2b Sternak Kazimierz. 26150

Niema kryzysu!
bo w firmie Pietra Łozińskiego Lwów, Rynek, 26, Wydaje się śniadania, kolacje, piwo eksp. po cenie reklamowej 30 gr. 26149

Naprawę
zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin, Mutka Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

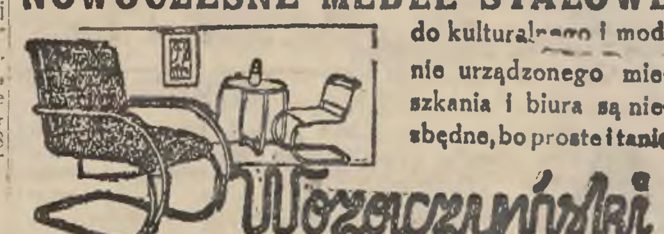
Przerabianie
siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją. Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6 tel. 79-93. 1677

DENTYSTA-STOMATOLOG

DR. KAROL ADLERSTEIN
przeprowadził się na ul. **Romanowicza 12 parter**
26439

JUŻ NADESZŁY! pierwsze transporty maryznat rybnych jak szproty, sielawki, ryżskie, piklingi łososiowe, flandry, makrele, sigi, węgorze, matjesy angielskie śledzie bałtyckie, łososie marynowane i pieczone w kawałkach. do składu wódek i win **Z. TELICZEK** Lwów, Akademicka 6
1689

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE
do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo prosteitanie



Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92

JUŻ NADSZEDŁ C Z A S
POMYSLEĆ O NOWYCH ODBIORCACH
Reklama w „Kurjerze" przysporzy Ci ich całe zastępy

REFLEKSJE REKLAMOWE

„Bilet wizytowy" czy ogłaszanie?

Musimy zdać sobie sprawę z faktu, że ogłoszenie przestało być „biletem wizytowym" firmy czy przedsiębiorstwa, składanym czytelnikom za pośrednictwem prasy w dniach uroczystych. Okres dzisiejszy można nazwać „zmierzchem nimbu wielkich firm — sklepów". Ponad nimby, prestige, jakie rozsiewały stare, poważne firmy, duch czasu wypisuje imię towaru, który zależnie od jakości i taniości zyskuje wzięcie lub nie. I słusznie. Nie może istnieć firma bez towaru ale i towar musi mieć swą firmę, znak, markę. Reklama znakowego, markowego towaru jest u nas w powijakach, jakkolwiek ta właśnie reklama, a nie inna mogłaby w pierwszej linji zapewnić powodzenie i przekonać nawet najopornijeszych.

Ogłaszanie pewnego ściśle określonego towaru staje się koniecznością życiową. Wszyscy bodaj wiedzą, gdzie mieści się firma EDMUND RIEDL lub MIECZYSŁAW ZALESKI. I dlatego też jest niecelowem reklamowanie firmy jako takiej, lecz posiadanego na składzie atrakcyjnego towaru. (x)

Humor zagraniczny



Gdy się jest pod „gazem".
— Prze... pra... szam, gdzie miesz... ka pan Wyborowski?
— Ależ proszę pana, przecież pan jesteś Wyborowskim.
— Wiem — ale powiedz mi pan gdzie on mieszka?
(Travaso — Rzym). S. F.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 43. Odpow. red. Marjan Ostrowski